NIECH ŻYJE POLSKA LUDOWA

— mocne ogniwo światowego frontu obrońców pokoju!

Cena numeru 10 groszy · P R · PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) · ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 12 LISTOPADA 1950 ROKU · 312

II Światowy Kongres Pokoju odbędzie się w Warszawie

w dniach od 16 do 21 bm.

Angielskim policjantom i ich amerykańskim rozkazodawcom nie uda się zakneblować ust ludzkości

Komunikat Biura Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

PRAGA (PAP). — Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przyjęło do wiadomości komunikat, przekazany w nocy z 10 na 11 bm. przez Ivora Montagu, przedstawiciela Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju, któremu powierzono misję przygotowania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield. Do komunikatu tego dołączony jest list brytyjskiego ministra Spraw Wewnętrznych, nadesłany Komitetowi Brytyjskiemu 10 listopada br. o godzinie 15, to znaczy w chwili, gdy najliczniejsze delegacje znajdowały się już w drodze na Kongres.

Z listu tego wynika, że wstęp na terytorium Wielkiej Brytanii zabroniony jest wszystkim prawie członkom Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Zanim nadeszła ta wiadomość, Biuro musiało przyjąć do wiadomości fakt —

że spośród 400 pierwszych podań o udzielenie wiz wjazdowych do Wielkiej Brytanii odrzucono prawie 200;

że pani Fakal Tarasi, która otrzymała wreszcie wizę angielską, została jednak po długiej podróży z Syrii brutalnie zatrzymana na granicy angielskiej i zmuszona do powrotu;

że obsługa lotnicza, uzgodniona za wczasu dla umożliwienia podróży delegatom, została bezpodstawnie i bez żadnego uprzedzenia uniemożliwiona przez rząd angielski.

Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju stwierdziło dalej, że dyskryminacyjne zarządzenia rządu angielskiego uniemożliwiły udział w pracach związanych z Kongresem — wszystkim czołowym osobistościom, bez różnicy przekonań, cieszącym się autorytetem politycznym, moralnym, religijnym lub w dziedzinie sztuki jak m. in.: Pietro Nenni, Kuo Mo-jo, Pierre Cot, Pablo Neruda, Dymitr Szostakowicz, metropolita Mikołaj, Anna Seghers, Arnold Zweig, Yves Farge, generał Jara, Aleksander Fadiejew, Ilia Erenburg, d'Astier, de la Vigerie, ksiądz Plojhar, T. Ruffo, Einaudi, Hodinova-Spurna, jak również generalny sekretarz Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — Jean Laffitte.

Biuro protestuje również przeciwko niedopuszczalnym szykanom, których ofiarą stał się przewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju F. Joliot-Curie, aresztowany przez policję angielską po przybyciu do Dover, a następnie wydalony z Wielkiej Brytanii.

Biuro stwierdza, że rząd angielski nie zadowolił się tym, że pozbawił poszczególne delegacje czołowych osobistości.

Rząd angielski usiłował uniemożliwić zrealizowanie życzeń szerokiej opinii publicznej, pragnącej by doszło do spotkania przedstawicieli Ameryki i Europy Zachodniej z przedstawicielami Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej, którzy zamierzali wspólnie odnaleźć platformę i ustalić środki, zapewniające współżycie różnych systemów politycznych przy uwzględnieniu niezależności narodowej poszczególnych narodów.

W związku z tym Biuro zmuszone jest stwierdzić, że rząd angielski odważył się wziąć na siebie w obecnej poważnej sytuacji międzynarodowej wielką odpowiedzialność, zabraniając de facto urządzenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju na terytorium Anglii. W decyzji tej znajdują wyraz obawy rządu angielskiego przed rosnącymi sympatiami angielskiej opinii publicznej dla godnego podziwu wysiłku wszystkich przyjaciół pokoju w tym kraju.

Rząd angielski nie jest jednak władny zabronić urządzenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i przeszkodzić mu w jego obradach. Biuro przyjmuje propozycję Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, który ofiarowuje gościnę wszystkim delegatom wszystkich krajów bez różnicy przekonań i zaprasza ich na II Kongres Światowy Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 16 do 21 listopada br.

W tym stołecznym mieście, które przeżyło wszystkie okropności wojny, przedstawiciele wszystkich narodów świata będą mogli swobodnie wymienić swe poglądy, uzgodnić swe projekty i przypieczętować porozumienie narodów opracowaniem konstruktywnego dzieła — Statutu Pokoju.

Z Warszawy rozlegnie się potężny głos narodów

Rząd brytyjski, rząd, nazywający siebie „robotniczym", rząd Attlee i Bevina zdjął maskę i ukazał własnemu narodowi i całej ludzkości swe odrażające oblicze lokaja imperialistów, lokaja podżegaczy wojennych. Hańbą okrywają się nazwiska ludzi, którzy uniemożliwili odbycie w Sheffield II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, tego najwyższego przedstawicielstwa narodów całego świata.

Kogo przelękli się ci „robotniczy" ministrowie? Przelękli się robotników i chłopów, artystów i uczonych, inżynierów i nauczycieli, duchownych wszystkich wyznań, kobiet i młodzieży. Przelękli się tych, którzy walczą o pokój, przelękli się narodów i postanowili nie dopuścić do tego, by rozległ się ich potężny głos.

Tego samego bali się faszyści. Obłędny strach przed narodami i przed trwałym pokojem był dźwignią ich niecnych postępków. Takie właśnie pobudki podyktowały rządowi labourzystowskiemu jego niecną decyzję. Rząd Attlee i Bevina nie zamyka dostępu do Anglii dla wrogów pokoju. Podżegacze wojenni wszelkiej maści przyjmowani są przez „socjalistycznych" ministrów z honorami. W. Brytania stoi na oścież otworem dla wszelkiego rodzaju antypokojowych imprez atlantyckich. Zamknęli ją Attlee i Bevin dla Światowego Kongresu Pokoju.

Brudna to robota, Brudna i plugawa. „Socjalistom" z rządu angielskiego nie starczyło nawet odwagi, aby powiedzieć wyraźnie i jasno: „Tak, jesteśmy wrogami bojowników o pokój. Nie chcemy pokoju i dlatego zakazujemy odbycia Kongresu". Zamiast jasno określić swe stanowisko wolell postępować perfidnie.

Sądzili, że uda im się oszukać narody świata i własny naród. Że to niby, pozornie zgodzą się na odbycie Kongresu w Sheffield, ale takie stworzą warunki, aby nie mógł on w najmniejszym nawet stopniu spełnić swej roli reprezentacji pokojowej woli miliarda ludzi ze wszystkich zakątków świata.

Zaczęły się mniejsze i większe szykany. Nie wpuszczono Komitetu Organizacyjnego Kongresu. Następnie, gdy to nie pomogło, gdy angielscy aktywiści pokoju sami wzięli na siebie trud przygotowania Kongresu, strzelano z coraz grubszego kalibru. Niektórym delegacjom, jak np. Meksyku, w ogóle odmówiono wjazdu do Anglii, inne wytrzebiano z najbardziej czynnych bojowników pokoju, cofnięto prawo lądowania samolotów, które miały przywieźć delegacje, zmobilizowano ogromne siły policyjne z Anglii i kontynentu.

Wstępu na terytorium W. Brytanii zabroniono prawie wszystkim członkom Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wreszcie aresztowano prof. Joliot - Curie, przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, człowieka, z którego dumna jest cała ludzkość i wydalono go z granic Anglii.

Postępowanie rządu labourzystowskiego, to strzelanie zza węgła.

Na masówkach, jakie odbyły się wczoraj u nas i na całym świecie ludzie miłujący pokój dali wyraz swemu oburzeniu i potępieniu labourzystowskich pachołków imperializmu. Jednomyślne są głosy obrońców pokoju: „Mylą się panowie attlee, beviny i churchille, trumany, achesony i marshalle, pleveny, mochy i schumany, adenauery i schumachery, sądząc, że zdołają powstrzymać gigantyczny ruch ludzkości w obronie pokoju, że uniemożliwią odbycie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

II ŚWIATOWY KONGRES OBROŃCÓW POKOJU ODBĘDZIE SIĘ. ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE. W tej naszej Warszawie, która pierwsza padła ofiarą ludobójczego bestialstwa faszystów i która powstała z ruin wysiłkiem wolnego ludu pracującego, budującego wspaniałą, socjalistyczną przyszłość.

Jesteśmy dumni, że to nam przypadło w udziale gościć najwyższy parlament świata. Uczucie radości przepaja każdego Polaka, że to z jego miasta rozlegnie się na cały świat głos ludów, głos narodów, od którego zadrżą imperialiści i ich lokaje.

To nic, że nasze miasto nie jest jeszcze tak piękne, jak pragnęlibyśmy aby było na przyjęcie tak dostojnych gości. Wiedzą oni, że nie nasza to wina. Ale w tym mieście, w naszej Warszawie, odczują oni gorące uczucie miłości i solidarności ze wszystkimi ludźmi na całym świecie tak jak my żarliwie pragnącymi pokoju i gotowymi walczyć o pokój.

Jest nas miliard, a jutro będzie nas jeszcze więcej. Z nami jest niezwyciężony Związek Radziecki — kuźnia i twierdza pokoju.

Z NAMI JEST WIELKI STALIN.

NIECH ŻYJE II ŚWIATOWY KONGRES POKOJU!

POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ!

Robotnicy ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego do Prezydium II Światowego Kongresu Pokoju

DO
PREZYDIUM II ŚWIATOWEGO KONGRESU
OBROŃCÓW POKOJU

My, robotnicy i pracownicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Feliksa Dzierżyńskiego w Łodzi, zebrani w dniu 11. 11. 1950 roku, przesyłamy II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju nasze płomienne i serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad.

Chcemy wyrazić raz jeszcze naszą stanowczą wolę walki o pokój na całym świecie, nasze gorące pragnienie budowania w spokoju przyszłości dla nas i naszych dzieci. Chcemy wyrazić całą naszą nienawiść do podłych podżegaczy wojennych, którzy chcą na nowo świat zatopić w morzu krwi.

My, załoga im. Feliksa Dzierżyńskiego, Wielkiego Bojownika, przekształcamy ideę walki o pokój w codzienny czyn. Zobowiązania ku uczczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wykonaliśmy z nadwyżką, dając Państwu Ludowemu ponad 6.000.000 złotych w nowej walucie.

Kiedy Wy będziecie radzić jak walczyć o pokój, to my przy swych warsztatach pracy będziemy wzmagać swe wysiłki, aby w ten sposób wzmacniać siły pokoju na całym świecie.

Nasze myśli i uczucia towarzyszyć będą obradom Kongresu w jego wielkiej, twórczej pracy dla dobra całej postępowej ludzkości. Wiara w zwycięstwo naszej wspólnej i sprawiedliwej sprawy, walki o pokój, jest niezłomna, bo na czele szeregów 500-milionowej armii bojowników o pokój kroczy wielki Związek Radziecki, prowadzony przez Wielkiego Chorążego Pokoju Józefa Stalina.

NIECH ŻYJE II ŚWIATOWY KONGRES OBROŃCÓW POKOJU!

PRECZ Z PODŻEGACZAMI WOJENNYMI!

NIECH ŻYJĄ POKÓJ MIŁUJĄCE NARODY ŚWIATA!

NIECH ŻYJE WÓDZ ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU — JÓZEF STALIN!

Przed wyborami do rad terenowych ZSRR

Generalissimus Stalin

— pierwszym kandydatem do Moskiewskiej Rady Obwodowej Deputowanych Ludu Pracującego

MOSKWA (PAP). — W Związku Radzieckim odbywają się masowe zebrania, poświęcone wysuwaniu kandydatów na deputowanych do rad terenowych.

W moskiewskich zakładach elektrycznych, znajdujących się na terenie stalinowskiego okręgu wyborczego, odbył się wielki wiec z udziałem wielu tysięcy robotników, urzędników, inżynierów i techników. Wśród olbrzymiego entuzjazmu uczestnicy wiecu wysunęli kandydaturę Stalina na deputowanego do Moskiewskiej Obwodowej Rady Deputowanych Ludu Pracującego.

W pięknie udekorowanej, tonącej w czerwieni ogromnej hali montażowej zebrali się robotnicy zakładów elektrycznych. Na transparentach widniały napisy: „Chwała Wielkiemu Stalinowi!"

„Niech żyje Towarzysz Stalin — twórca konstytucji zwycięskiego socjalizmu!"

Po zagajeniu wiecu przez sekretarza organizacji partyjnej — Wasyla Aleksiejewa — głos zabrał jeden z czołowych stachanowców zakładów — Wiktor Izosimow.

„Dzień dzisiejszy — powiedział on — jest dla nas wielkim świętem. Zebraliśmy się, aby jako jedni z pierwszych wysunąć kandydata do Moskiewskiej Obwodowej Rady Deputowanych Ludu Pracującego.

„Drodzy Towarzysze!

Proponuję do Moskiewskiej Rady Obwodowej wysunąć kandydaturę twórcy najdemokratyczniejszej w świecie konstytucji, największego geniusza ludzkości, naszego ukochanego Wodza i Nauczyciela — Józefa Stalina".

Długotrwałymi oklaskami i okrzykami na cześć Wodza mas pracujących całego świata odpowiedzieli zgromadzeni na propozycję Izosimowa.

Robotnicy, inżynierowie, technicy i urzędnicy moskiewskiej fabryki odzieżowej im. Klary Zetkin na ogólnym zebraniu całej załogi wysunęli do Moskiewskiej Rady Obwodowej kandydaturę wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Mołotowa. Propozycję wysunięcia kandydatury Mołotowa — najbliższego towarzysza pracy i walki Wielkiego Stalina, wybitnego działacza państwa radzieckiego, oddającego wszystkie swe siły narodowi radzieckiemu, zebrani przyjęli długotrwałymi i entuzjastycznymi oklaskami. Załoga zakładów „Prożektor" wysunęła kandydaturę sekretarza KC i Moskiewskiego Komitetu WKP(b) — Chruszczowa.

Ogółem wyborcy Moskwy wysuną do Rady Obwodowej ponad 140 kandydatów. Wśród wysuniętych już kandydatów znajdują się czołowi przodownicy pracy, uczeni, artyści, lekarze, działacze partyjni i społeczni.

Pobyt delegacji radzieckiej w Łodzi

pogłębił naszą przyjaźń z bratnim narodem

SPOTKANIE Z ŁÓDZKIM AKTYWEM NAUKOWYM

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej stanowi cenną okazję do jeszcze serdeczniejszego zacieśnienia więzów, jakie łączą nas z krajem zwycięskiego socjalizmu. W ramach wymiany kulturalnej między Polską Ludową a ZSRR przybyli — jak już o tym donosiliśmy — do Łodzi pierwsi w tym miesiącu mili i drodzy goście radzieccy: przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR — **gen. Aleksander Gundorow**, prof. dr. **Maria Kazancewa** i kandydat nauk historycznych, prof. **Iwan Chrienow.**

Wieczorem, dn. 10 bm. goście radzieccy wzięli udział w uroczystym spotkaniu z łódzkim światem naukowym i łódzką młodzieżą akademicką. Witani owacyjnie przez naszych uczonych i studentów — przedstawiciele kraju, który przewodzi ludzkości w walce o pokój, wysłuchali odczytu rektora UŁ, **prof. dr. Józefa Chałasińskiego**, który referował swoje wrażenia i wnioski z pobytu **w Berlinie, na I Niemieckim Kongresie Pokoju.**

Rektor Chałasiński wskazał w swym przemówieniu na **potężny rozwój ruchu obrońców nie tylko na terenie budującej nowe życie Niemieckiej Republiki Demokratycznej,** lecz również na terenie remilitaryzowanych przez amerykańskich podżegaczy wojennych — Niemiec Zachodnich. Wymownym tego dowodem jest fakt, iż na 1750 uczestników Niemieckiego Kongresu Pokoju 750 delegatów przedarło się nielegalnie z obszaru tzw. Trizonii.

Mówca podkreślił **doniosłą i twórczą rolę Związku Radzieckiego w pracy nad pokojową przebudową Niemiec,** przeciwstawiając jej zbrodniczą działalność imperializmu amerykańskiego, który dąży do uczynienia z Niemiec Zachodnich zarzewia nowej wojny.

Stwierdziwszy, iż nie jest przypadkiem, że światowemu ruchowi

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)



Spotkanie radzieckich działaczy kulturalnych z naukowcami łódzkimi w dniu 10 listopada 1950 r. Na zdjęciu, od lewej: prof. pediatrii, dr. Maria Kazancewa, prof. Iwan Chrienow, przewodniczący Słowiańskiego Komitetu ZSRR — gen. Aleksander Gundorow, dziekan W-łu Humanistyki UŁ, prof. Marian Serejski ora dziekan Wydz. Prawa UŁ, , prof. Jakub Litwin.

Pobyt delegacji radzieckiej w Łodzi
pogłębił naszą przyjaźń z bratnim narodem

(Dokończenie ze str. 1-ej)

obrońców pokoju, który stanowi mobilizację sił postępu i twórczej, konstruktywnej pracy człowieka — **przewodzi kraj, który w tej dziedzinie przoduje całej ludzkości,** rektor Chałasiński zakończył swój odczyt —podjętymi entuzjastycznie przez całe audytorium—okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, Związku Radzieckiego i Chorążego Obozu Pokoju — **Generalissimusa Stalina.**

W imieniu delegacji radzieckiej zabrał głos, witany owacyjnie przez zebranych — **gen. Gundorow, który stwierdził, iż delegacja radziecka, odwiedzając Polskę, nie mogła pominąć, proletariackiej Łodzi, miasta dobrze znanego w Związku Radzieckim z rewolucyjnych walk 1905 roku.**

„Pilnie obserwujemy wasze osiągnięcia — oświadczył dalej przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w ZSRR — **cieszymy się z nich, gdyż wzmacniając waszą Ojczyznę, która buduje socjalizm — wzmacniacie równocześnie światowy front pokoju. Tej sprawie, sprawie wzmocnienia i utrwalenia pokoju światowego, winien służyć również Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej".**

Okrzyki, którymi zakończył swe przemówienie **gen. Gundorow** — na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć Wielkiego Wodza postępowej ludzkości, Towarzysza **Stalina,** i Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Towarzysza **Bieruta** — znalazły entuzjastyczny oddźwięk wśród zebranych, którzy długo skandowali drogie wszystkim imiona: **Sta-lin, Bie-rut!...**

Manifestację na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć pokoju zakończone uchwaleniem rezolucji, **wyrażającej niezłomną wolę walki o pokój** naukowego i akademickiego świata Łodzi — oraz odśpiewaniem hymnu mas pracujących — Międzynarodówki.

ODWIEDZINY W CENTRALNEJ SZKOLE PARTYJNEJ

W drugim dniu swego pobytu w Łodzi delegacja radzieckich działaczy kulturalnych odwiedziła Centralną Szkołę PZPR im. J. Marchlewskiego.

Przemawiając do słuchaczy, prof. Chrienow wskazał na wspólne więzy, jakie łączyły polski ruch rewolucyjny z rewolucyjnym proletariatem rosyjskim.

Dziś — stwierdził mówca — stoimy nadal w jednym szeregu — budowniczych najwznioślejszych ideałów ludzkości, socjalizmu i pokoju.

Podczas wizyty gości radzieckich w szkole miała miejsce wzruszająca scena. Oto do delegatów bratnich narodów ZSRR podszedł tow. Zajdel, weteran ruchu rewolucyjnego, uczestnik walk 1905 roku, i ze łzami radości prosił o przekazanie najgorętszych uczuć Wielkiemu Przywódcy Międzynarodowego Proletariatu:

Przekażcie Towarzyszowi Stalinowi — powiedział — **nasze najgorętsze życzenia, aby żył nam długie, długie lata...**

NA MASÓWCE W ZPB IM. STALINA

Załoga ZPB im. Stalina tłumnie w tym czasie zgromadzona na masówce ku czci II Światowego Kongresu Pokoju — zgotowała nadchodzącej delegacji radzieckiej burzliwą, entuzjastyczną owację. Długo rozbrzmiewały okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i Wodza całej postępowej ludzkości — Towarzysza **Stalina.**

Do załogi przemówiła prof. dr. **Maria Kazancewa,** omawiając w szczególności zdobycze, jakie w wyniku zwycięskiej Rewolucji Proletariackiej stały się udziałem kobiet radzieckich.

Goście radzieccy odwiedzili tkalnię i wykończalnię, interesując się zwłaszcza rozwojem ruchu współzawodnictwa oraz zagadnieniem awansu społecznego.

MANIFESTACJA W PABIANICACH

Przez dłuższy czas w dniu wczorajszym przyjmowały u siebie drogich gości radzieckich — Pabianice.

Działacze kulturalni ZSRR zwiedzili przede wszystkim lokal tutejszego Zarządu Grodzkiego TPPR, wykazując duże zainteresowanie dla rozwoju tego Towarzystwa i jego działalności.

Po złożeniu **wiązanki kwiatów przed wzniesionym niedawno Pomnikiem Poległych Bohaterów Radzieckich** goście udali się do Pabianickich ZPB, gdzie zostali gorąco i serdecznie przyjęci przez dyrekcję i załogę zakładów. Zwłaszcza manifestacyjny charakter miało zebranie w świetlicy PZPB.

W odpowiedzi na serdeczne powitanie, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w ZSRR, tow. **Gundorow,** oświadczył:

Drodzy Towarzysze! Jesteśmy głęboko wzruszeni gorącym przyjęciem, jakie nas tu spotkało. Świadczy ono o trwałości i niewzruszalności przyjaźni polsko - radzieckiej, o wspólnocie naszych celów, w walce o pokój i zbudowanie szczęśliwego jutra!

Obdarowani bukietami kwiatów, żegnani najserdeczniejszymi życzeniami, goście radzieccy odjechali wczoraj wieczorem do Warszawy, zabierając z sobą wyrazy gorących uczuć, jakie żywią dla Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina masy pracujące Czerwonej Łodzi i województwa łódzkiego.

Historyczne dni Października
Czerwona Gwardia gromi kontrrewolucjonistów

30 października (12 listopada), po rozgromieniu buntu junkrów w Piotrogrodzie, bez chwili zwłoki rozpoczęto przygotowania do ofensywy przeciw wojskom Kiereńskiego, zagrażającym stolicy. Oddziały radzieckie przez całą noc okopywały się na pozycjach pod Pułkowem. Przedstawiciele Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego bez wytchnienia pracowali nad planem ofensywy. Czerwonogwardziści, wśród których było niemało uczestników ataku na Pałac Zimowy, rwali się do boju. Swój zapał i entuzjazm udzielali żołnierzom i marynarzom.

LENIN i STALIN ani na chwilę nie przerywali pracy nad wzmocnieniem frontu. Wczesnym rankiem wezwali do siebie dzielnicowych organizatorów Partii. Lenin poinformował zebranych o sytuacji pod Pułkowem. Trzeba zmobilizować masy, gdyż być może wypadnie walczyć w mieście — domagali się Lenin i Stalin, polecając przygotować broń i formować oddziały.

O tej samej porze, zgodnie z zatwierdzonym planem, czerwonogwardziści pod Pułkowem ruszyli do ataku. Z bojowym okrzykiem pobiegły czerwone oddziały na kozackie pozycje. Równocześnie oddział Czerwonej Gwardii, znajdujący się pod Krasnym Siołem, przeszedł do natarcia i późnym wieczorem zmusił kozaków do wycofania się pod Gatczynę.

Klęska kontrrewolucjonistów stała się oczywista. Rewolucyjny Piotrogród był ocalony.

Tymczasem w Moskwie toczyły się uparte, krwawe boje czerwonogwardzistów z junkrami i oficerami białogwardyjskimi. Proklamowane zawieszenie broni zostało zerwane przez białogwardzistów.

Naruszenie zawieszenia broni przez białogwardzistów wywołało oburzenie w całej Rosji. Do Moskwy codziennie zaczęły przybywać oddziały czerwonogwardzistów i żołnierzy, śpieszących na pomoc moskiewskiemu proletariatowi i garnizonowi. Przybyło 500 marynarzy kronsztackich, wysłanych z inicjatywy Lenina specjalnym pociągiem do Moskwy.

Posiedzenie Rady Państwa
pod przewodnictwem Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP) — W dniu 11 listopada 1950 r. odbyło się pod przewodnictwem Obywatela Prezydenta RP. 105 kolejne posiedzenie Rady Państwa. Na posiedzeniu tym Rada Państwa rozpatrzyła wniosek generalnego prokuratora Rzeczypospolitej o wykładnię i ustalenie zasad stosowania niektórych przepisów o zmianie systemu pieniężnego. W podjętej w tej sprawie uchwale Rada Państwa wyjaśniła, iż **zobowiązania posiadaczy gospodarstw rolnych o przychodowości ustalonej przy wymiarze podatku gruntowego na 1950 r. nie powyżej 360 tysięcy zł w dawnej walucie oraz robotników rolnych, jeśli wierzycielem jest posiadacz gospodarstwa o przychodowości powyżej 360 tys. zł. w dawnej walucie — ulegają zmniejszeniu do jednej trzeciej części bez względu na to, czy chodzi o zobowiązania pieniężne czy niepieniężne.**

Uchwała Rady Państwa wyjaśnia, **iż przy zobowiązaniach niepieniężnych niepodzielnych, umorzenie może nastąpić przez uiszczenie jednej trzeciej jego równowartości w pieniądzach.**

Doniosła uchwała Prezydium Rządu
w sprawie oszczędności węgla
w gospodarce narodowej

WARSZAWA (PAP). — Zadania postawione przed gospodarką narodową w Planie 6-letnim wymagają oszczędnego gospodarowania surowcami, a w szczególności węglem. Dotychczasowe rezultaty gospodarki węglem dowodzą, że **zużycie węgla jest u nas wyższe niż w innych krajach, a niekiedy wyższe niż przed wojną, co świadczy o niewykorzenionym jeszcze marnotrawstwie węgla.**

Wychodząc z tych założeń **Prezydium Rządu powzięło w dniu 8 bm. uchwałę w sprawie oszczędności węgla w gospodarce narodowej, ustalając środki, których zastosowanie przyniesie znaczne oszczędności tego cennego paliwa zarówno w przemyśle i komunikacji jak w gospodarce opałowej.**

W najbliższym czasie ustalona będzie **klasyfikacja węgla polskiego wg. klas i asortymentu,** co pozwoli na używanie właściwego rodzaju węgla **dla różnych celów technicznych i opałowych.**

Wydane będzie zarządzenie o obowiązku wprowadzenia pomiarowej aparatury kontrolnej w kotłowniach. Instalowane będą nowe urządzenia wpływające na oszczędnościowe zużycie paliw w kotłowniach.

Wszystkie resorty gospodarcze **opracują techniczne normy zużycia paliwa dla celów technologicznych.**

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego wyda w niedługim czasie zarządzenie o premiowaniu palaczy kotłowych i piecowych z tytułu uzyskanych oszczędności węgla.

Uchwała Prezydium Rządu przewiduje **wprowadzenie norm opałowych dla budynków publicznych. Ustalone zostaną wytyczne co do budowy i projektowania urządzeń centralnego ogrzewania. Przeprowadzi się szeroką akcję uświadamiania całego społeczeństwa o potrzebie i możliwościach oszczędnego zużycia węgla w piecach domowych.**

Uchwała Prezydium Rządu RP
w sprawie Narodowego Spisu Powszechnego

WARSZAWA (PAP). — Ze względu na podstawowe znaczenie, jakie posiada dla państwa Narodowy Spis Powszechny, wyznaczony na dzień 3 grudnia br. Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie zadań Prezydiów Rad Narodowych, dotyczących spisu oraz w sprawie udziału w akcji spisowej urzędów, przedsiębiorstw uspołecznionych, instytucji publicznych i organizacji społecznych oraz osób i przedsiębiorstw prywatnych.

Prezydia Rad Narodowych, jako terenowe władze spisowe uprawnione są do nakładania na urzędy, przedsiębiorstwa uspołecznione itp. oraz osoby i przedsiębiorstwa prywatne — obowiązków związanych z przeprowadzeniem akcji spisowej, jak **dostarczanie środków transportowych, płatne zwalnianie z pracy komisarzy spisowych na okres do 10 dni itd.**

Pracownicy delegowani na okres prac przygotowawczych i organizacyjnych oraz na czas przeprowadzenia spisu powinni być zwolnieni od zwykłych zajęć służbowych. Przez cały czas zwolnienia będą oni otrzymywali pełne wynagrodzenie z budżetu macierzystego zakładu pracy.

Władze szkolnictwa ogólnokształcącego, zawodowego i wyższego udzielą zwolnień od zajęć szkolnych młodzieży w wieku powyżej 16 lat, która bierze udział w akcji spisowej w charakterze komisarzy spisowych — na dwudniowy okres szkolenia oraz na czas przeprowadzenia spisu.

Na rozkaz „socjalisty" Attlee

Brutalny akt gwałtu wobec Joliot-Curie
i innych czołowych działaczy pokoju

LONDYN (PAP) — **Policja angielska dopuściła się brutalnego aktu gwałtu wobec prof. Fryderyka Joliot-Curie,** słynnego uczonego francuskiego i przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który wraz z innymi delegatami, przybywającymi z Francji udawał się do Sheffield. **Po wylądowaniu w Dover, prof. Joliot-Curie został aresztowany. Policja wypuściła go dopiero po upływie kilku godzin, nie zezwalając mu jednak na kontynuowanie podróży i wydalając go z Anglii.**

Wraz z prof. Joliot-Curie zostali aresztowani, potraktowani w równie barbarzyński sposób i wydaleni sekretarz generalny Stałego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju **Jean Laffitte** i wielu innych członków delegacji francuskiej.

Kraje demokracji ludowej zacieśniają współpracę gospodarczą
Podpisanie wieloletniej umowy handlowej między Polską a Republiką Węgierską

BUDAPESZT (PAP). — **Dnia 10 listopada br. w Budapeszcie podpisana została wieloletnia umowa handlowa o wymianie towarowej między Rzeczpospolitą Polską a Węgierską Republiką Ludową.** Umowa ustala kontyngenty zasadniczych towarów wymiany polsko-węgierskiej na poszczególne lata w okresie 1951-1954 r. Polska dostarczać będzie do Węgier: węgiel, koks, cynk, drzewo w różnym asortymencie, sodę, chemikalia, wagony towarowe oraz inne wyroby przemysłowe. Węgry dostarczą Polsce: różne maszyny, aparaty i urządzenia, sprzęt motoryzacyjny, aluminium, ropę naftową, farmaceutyki oraz rozmaite inne artykuły przemysłowe i rolnicze.

Ze strony Polski umowę podpisał minister Handlu Zagranicznego **inż. Tadeusz Gede,** ze strony Węgier minister Handlu Zagranicznego **Andras Szobek.**

Z okazji zawarcia umowy obaj ministrowie wygłosili przemówienia, w których podkreślili jej doniosłe znaczenie i dali wyraz przekonaniu, że umowa zostanie nie tylko wykonana, lecz znacznie przekroczona.

Przyjaźń polsko-radziecka
— gwarancją naszej niepodległości i zwycięstwa w walce o pokój i socjalizm
Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba przez radio moskiewskie

MOSKWA (PAP). — Członkowie przybyłej do Moskwy na uroczystości październikowe delegacji polskiej wygłosili przez radio moskiewskie szereg przemówień do rodaków w kraju, w których podzielili się wrażeniami z pobytu w stolicy Związku Radzieckiego.

Dnia 10 bm. rozgłośnia moskiewska nadała przemówienie sekretarza KC PZPR, tow. **Edwarda Ochaba.**

Na wszystkich członkach naszej delegacji — oświadczył sekretarz KC PZPR — głębokie i niezapomniane wrażenie wywarła Moskwa i jej potężne budownictwo, uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego w dniu 6 listopada, referat wicepremiera Bułganina, defilada wspaniale wyszkolonych oddziałów Armii Radzieckiej i manifestacja setek tysięcy moskiewskich robotników i pracowników umysłowych, kobiet i młodzieży, rozbrzmiewająca niemilknącymi okrzykami na cześć Wielkiego Stalina i bohaterskiego narodu radzieckiego. **W porównaniu z histerią prasy zachodnioeuropejskiej i paniki wojennej w krajach kapitalistycznych bije w oczy spokój i pewność siebie ludu radzieckiego, głębokie poczucie słuszności sprawy, o którą ten lud walczy, jego gorące pragnienie pokoju i pewność zwycięstwa.**

Człowieka, który, tak jak ja, nie widział Moskwy od czasu surowych, twardych dni wojny, uderza nie tylko ogromny ruch uliczny, wspaniała iluminacja miasta, doskonałe zaopatrzenie sklepów i wielki wzrost dobrobytu ludu radzieckiego — przede wszystkim **uderza fakt, że ten wielki naród, który w śmiertelnych zapasach z hitleryzmem rozbił w proch i w pył najbardziej potworną machinę, jaką stworzył imperializm, ten naród, który zwyciężył w największej wojnie, jaką znają dzieje ludzkości — zachował niezwykłą skromność, umiar i spokój, które cechują prawdziwą siłę i wielkość.**

Artykuły w prasie radzieckiej, wypowiedzi działaczy politycznych i prostych ludzi radzieckich, przeniknięte są szczerym patriotyzmem, a równocześnie głębokim internacjonalizmem proletariackim.

Szczególnie ważnym jest dla nas fakt, **że ludzie radzieccy żywo interesują się rozwojem Polski Ludowej, odbudową Warszawy, postępami naszego budownictwa socjalistycznego, cieszą się z naszych sukcesów i z braterską życzliwością pomagają nam w zrozumieniu błędów i w przezwyciężaniu trudności.**

Tu, w Moskwie, odczuwa się z podwójną siłą, jak przełomowe znaczenie ma dla Polski przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR.

Nasi radzieccy bracia nie wątpią, **że rozpoczynający się w Polsce Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie nowym świadectwem tej niezłomnej przyjaźni, która złączyła lud polski i radziecki w czasie wojny, umocniła się w czasie pokoju, stanowi i stanowić będzie dla nas źródło potężnej, życiodajnej siły, gwarancję naszej niepodległości i zwycięstwa w walce o pokój i socjalizm.**

Jako przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pragnę skorzystać z okazji, aby milionom członków i aktywistów TPPR przesłać ze światowej stolicy pokoju najlepsze życzenia nowych sukcesów w ich codziennej, twórczej, doniosłej pracy nad zacieśnieniem więzów najgłębszej przyjaźni i braterstwa z wielkim, potężnym, miłującym pokój i wolność narodem *Lenina* i Stalina.

* * *

O wrażeniach z pobytu w Moskwie opowiedziała przed mikrofonem rozgłośni moskiewskiej również wiceprzewodnicząca Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach Jadwiga Lewecka.

Inż. Misiurewicz-wiceministrem przemysłu ciężkiego

WARSZAWA (PAP) — Prezydent RP mianował inż. Eugeniusza Misiurewicza podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

Zaciekłe walki
na wszystkich frontach w Korei

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej nadało w dniu 10 listopada komunikat treści następującej:

Na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej toczyły walki z amerykańskimi i południowo - koreańskimi wojskami na dotychczasowych pozycjach.

Episkopat musi zlikwidować stan tymczasowości
w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich
Dalsze głosy księży i działaczy katolickich

WARSZAWA (PAP). — Nadal napływają wypowiedzi, uchwały i rezolucje duchowieństwa katolickiego, które domaga się od episkopatu jak najrychlejszej likwidacji stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich .

W **Poznaniu** odbyła się konferencja księży katolickich i sióstr zakonnych woj. poznańskiego.

W wyniku dyskusji zebrani uchwalili rezolucję oraz memoriał, który wybrana przez zjazd delegacja księży przedłożyła metropolicie poznańskiemu ks. arcybiskupowi Dymkowi. Ze względu na nieobecność ks. arcybiskupa Dymka delegacja doręczyła memoriał wikariuszowi generalnemu archidiecezji poznańskiej ks. infułatowi Marlewskiemu. Ks. infułat przyrzekł przekazać memoriał ks. arcybiskupowi Dymkowi. Wyraził on przy tym przekonanie, że memoriał kapłanów będzie niewątpliwie przychylnie przyjęty przez ks. arcybiskupa, ponieważ wyraża troskę o słuszne interesy Kościoła i narodu.

* * *

Na konferencji komisji księży członków Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację **w Kielcach** zebrani kapłani katoliccy w pełni poparli żądanie duchowieństwa katolickiego i ludności katolickiej zachodnich województw Polski w sprawie konieczności zlikwidowania stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

W jednomyślnie uchwalonej przez księży kieleckich rezolucji czytamy m. in.:

„Ziemie Zachodnie stanowiące integralną część Państwa Polskiego, nie powinny być pod względem administracji kościelnej uważane za tereny misyjne kościoła".

Z całego **woj. krakowskiego** napływają dalsze głosy księży, domagające się wprowadzenia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

M. in. ks. mgr. **Władysław Stanek,** proboszcz z Sierszy oświadcza: **„Dziwię się, że do tej pory, mimo zawartego porozumienia między Kościołem a Rządem RP w sprawie uregulowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, zagadnienie to nie zostało pozytywnie załatwione przez władze kościelne. Mając na uwadze dobro Kościoła i pokoju powszechnego uważam, że nic nie może stać na przeszkodzie w uregulowaniu tej kwestii".**

P.Z. Cer. w Andrespolu wykonały przed terminem
roczny plan produkcji kafli

Dotrzymując złożonego ku uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji zobowiązania, załoga Państwowych Zakładów Ceramicznych w Andrespolu k. Łodzi wykonała przedterminowo roczny plan produkcji kafli w dniu 8 bm. o godz. 14.

Szkodnicy gospodarczy — przykładnie ukarani!

Wysokie kary więzienia
dla przetapiaczy złotych monet

WROCŁAW (PAP). — Dnia 10 bm. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę trzech mieszkańców Wałbrzycha: Różyckiego Adama, Klugera Leona i Gajewskiego Bolesława, oskarżonych o przekroczenie ustawy z dnia 28 października br. o zmianie systemu pieniężnego.

Oskarżeni Różycki — adwokat oraz jego klient Kluger — urzędnik, w celu perfidnego uchylenia się od obowiązku zgłoszenia w Narodowym Banku Polskim posiadanych złotych dwudziestodolarówek oraz złotych rubli i marek oddali je współoskarżonemu Gajewskiemu — pracownikowi jubilerskiemu — do pokątnego przetopienia na biżuterię, ofiarując mu za to przestępstwo poważną kwotę pieniędzy. Osk. Gajewski skorzystał z nadarzającego się wysokiego, nielegalnego zarobku i przy „okazji" przetopił na biżuterię również i posiadany przez siebie złoty złom — tj. złoto nieużytkowe.

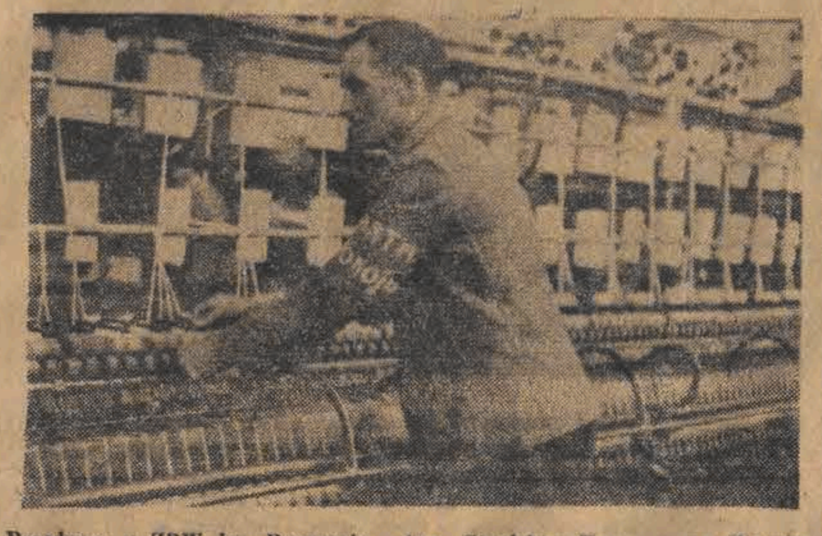
Wszyscy oskarżeni przyznali **się** do winy.

Prokurator w swym przemówieniu napiętnował oskarżonych, jako pasożytów i szkodników gospodarczych, którzy przedstawiając sobą klasyczny typ spekulanckiej, kupieckiej mentalności w pełnej świadomości, drogą perfidnych machinacji popełnili przestępstwo przeciwko interesom klasy robotniczej.

Po naradzie sąd wydał wyrok, skazując oskarżonych: Różyckiego na 12 lat, Klugera na 10 lat i Gajewskiego na 8 lat więzienia oraz na konfiskatę zakwestionowanych przedmiotów i walut.

Sprawiedliwe żądania narodu polskiego są wyrazem woli całej postępowej ludzkości

Masy pracujące Łodzi i województwa manifestują swą gotowość walki o pokój



Przędzarz z ZPW im. Reymonta, tow. Stanisław Knap — na Warcie Pokoju.

Załoga ZPB im. Stalina

czynem walczy o pokój

Szeroko niesie się potężny apel pokoju z sali do sali łódzkiego giganta — Zakładów im. Stalina.

Załoga Zakładów, **noszących imię Wielkiego Chorążego Pokoju**, obrońcy uciśnionych narodów, niezłomnego bojownika o trwały pokój na świecie — gorąco manifestuje **swą wolę walki o pokój.** We wszystkich oddziałach odbywają się masówki. Spieszą na nie tłumnie robotnicy. Wyrażają swą nienawiść do podżegaczy wojennych, knujących piekielne plany zburzenia z takim trudem i z tak ciężkimi ofiarami wywalczonego pokoju.

„Na **terenie G**“ — pisze korespondent tow. Szcześniak — stawili się wszyscy robotnicy z pierwszej zmiany. Z żywiołową mocą manifestują swą jedność z pokojowymi żądaniami wszystkich postępowych narodów świata. Stanowisko swe popierają **nowym czynem produkcyjnym.** Masowo zgłaszają się prządki i tkaczki, deklarując podniesienie jakości i ilości produkcji. **Tow. tow. Radziejewska, Retlich i Kurowska** ofiarowują wiele godzin pracy celem przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych. **Tow. tow. Błaszczyk, Zazulak** wyszkolą po 2 niewykwalifikowanych tkaczy. **Tow. tow. Świątek i Florczak** zobowiązują się oczyścić maszyny„. Podobnych zobowiązań padło wiele.

Tow. Gajewski z Nowej Tkalni zawiadamia nas: **Masówka na cześć Pokoju przerodziła się w potężną, wspaniałą manifestację. Robotnicy radośnie witali przedstawicieli Związku Radzieckiego, którzy w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zawitali do Łodzi.**

Wieść o pobycie w zakładach delegacji ze Związku Radzieckiego wywołała wielką radość wśród robotników Nowej Tkalni. Tkaczka **Maria Wolf** pełniąca Wartę Pokoju mówi, że dumna jest, iż w ten sposób podnosząc wydajność swej pracy manifestuje swe uczucia dla Związku Radzieckiego, nieugiętego Obrońcy Pokoju.

Tkaczki **Michalina Koliszak i Zofia Chycińska** przekroczyły swe zobowiązania podjęte na cześć Kongresu, **wykonując bazy akordowe w około 130 proc., Salowy Ulman, który zobowiązał się podnieść produkcję na swojej sali do 103 procent osiąga obecnie 111.2 proc.**

Tow. Matusiak, z wykończalni, pisze:

„Nie mogli się pomieścić w naszej stołówce wszyscy robotnicy, którzy chcieli wziąć udział w manifestacji. Bez przerwy rozbrzmiewały okrzyki na cześć Tow. Stalina, Tow. Bieruta, na cześć Marszałka Rokossowskiego, bohaterskiej Armii Ludowej Korei. Potężne okrzyki: „Precz z podżegaczami wojennymi“ wstrząsały murami sali.

Około 300 osób na naszym oddziale zaciągnęło Warty Pokoju. Sale udekorowane zostały czerwienią“.

Podobny nastrój panował na Księżym Młynie. Podczas zebrania robotnice wystąpiły z zobowiązaniami na cześć II Światowego Kongresu Pokoju. **Tow. Cecylia Franc** postanowiła po dwie godziny dziennie douczać słabsze przewijaczki. **Tow. Sierakowska** zajmie się uporządkowaniem przędzy. Składają zobowiązania tow. tow. **Gąbkowska, Zyzik, Pawlak, Tomaszewska, Rener** i wiele innych. Padają cyfry ponadplanowej produkcji.

Prządki, majstrowie, instruktorki, realizują przy pełnieniu Wart Pokoju swe zobowiązania, popierając w ten sposób czynem żądania wysunięte przez naszych delegatów na Kongresie Pokoju.

Poskromić naśladowców Hitlera!

Zapał widnieje na twarzach robotników, uczestniczących w masówce, zorganizowanej na cześć II Kongresu **w ZPB im. Okrzei.** Gdy radny tow. **Urbaniak** mówi o doniosłym znaczeniu prac Kongresu, gdy przedstawia słuchaczom siłę i moc obozu pokoju, który nie dopuści do nowej wojny, na sali zrywają się potężne okrzyki. Jednomyślnie zebrani podejmują rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Naród nasz zadokumentował swą wierność ideałom światowego obozu pokoju 18 milionami podpisów pod Apelem Sztokholmskim i dokumentuje swą zdecydowaną wolę walki o pokój coraz większymi osiągnięciami gospodarczymi. Siły obozu pokoju, głos setek milionów ludzi, skupionych wokół Wielkiego Związku Radzieckiego, są stokroć groźniejszą bronią od bomb atomowych, którymi wygrażają naśladowcy Hitlera. Domagamy się położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu osiedli ludzkich i niszczenia dorobku kulturalnego pokojowych ludów“.

Nowe zobowiązania

załogi ZPB im. Dzierżyńskiego

Robotnicy **ZPB im. Dzierżyńskiego** po zakończonej zmianie tłumnie zdążają do sali teatralnej. Idą na zebranie, aby zamanifestować swą niezłomną wolę walki o pokój. Ogromny transparent, umieszczony nad sceną, ogłasza wielki triumf załogi Zakładów im. Dzierżyńskiego — **wysokie przekroczenie podjętych zobowiązań na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.**

Gromkimi okrzykami **„Precz z wojną“ — „Precz z podżegaczami wojennymi“** odpowiadają zebrani, gdy prelegent mówi o niecnych poczynaniach imperialistów, o aresztowaniach bojowników o pokój.

A gdy padają słowa, obrazujące wielkie osiągnięcia Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, gdy pada imię Wielkiego Bojownika o pokój, Towarzysza Stalina — wtedy, jak burza, zrywają się oklaski. Zebrani potężnie skandują **Sta—lin, Bie—rut, Po—kój.**

Zapada cisza podczas składania przez poszczególnych robotników nowych zobowiązań produkcyjnych celem uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

— Postanawiam przyśpieszyć o dwa dni wykonanie nowej maszynki do obdzierania pozostałego na szpulach niedoprzędu — zobowiązuje się tow. **Kazimierz Grzelak**, robotnik oddziału „C“. W ten sposób dołączam się do ogólnych żądań zaprzestania przygotowań do nowej wojny i położenia kresu odbudowie armii niemieckiej.

Tow. **Zdzisław Kostrzewa** postanawia wykończyć remont i zainstalować maszynę do windy.

Zobowiązania produkcyjne podejmują również **kobiety.** Podnieść produkcję o 1 procent zobowiązały się: prządka oddziału „B“ **ob. Helena Koper**, tkaczka ob. **Julia Szymańska, ob. Zofia Stachowska** tkaczka z oddziału „C“, ZMP-ówka **Jadwiga Kubis** oraz prządka **ob. Stanisława Piotrowska.**

Tow. **Edyta Wagner** postanawia pracować w brygadzie im. Aleksandra Czutkicha oraz podnieść wykonanie bazy o 2 procent.

Zebranie zakończono uchwaleniem rezolucji. Postanowiono zarazem wysłać przyjętą gorącymi oklaskami **depeszę do Prezydium II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.**

Robotnicza Łódź nie od dziś wita wielkie wydarzenia, socjalistycznym odzewem — czynem. Nic dziwnego, że tak doniosły, historyczny fakt, jakim jest otwarcie obrad II Światowego Kongresu Pokoju, natchnęło najszersze rzesze pracujące naszego miasta do nowego i śmiałego wzlotu.

Potężna fala entuzjazmu, fala nowych zobowiązań, gorących uczuć ogarnęła wszystkie zakłady pracy i instytucje, jednocząc wszystkich i wzywając do wspólnej walki o triumf idei pokoju na świecie.

Załogi tkalni i przędzalni, robotnicy zakładów odzieżowych, metalowcy, w radosnej pracy budujący nowe maszyny, starzy i młodzi, cała robotnicza Łódź jednoczy się dziś z delegatami narodu polskiego, którzy udają się na obrady II Światowego Kongresu Pokoju. Swym czynem, potężnymi manifestacjami pokojowymi popierają żądanie, jakie delegaci przedstawią na Kongresie. Czynem manifestują swą gotowość walki na śmierć i życie o utrzymanie trwałego pokoju, o zapewnienie całej ludzkości spokojnego i szczęśliwego jutra.

W imieniu całego narodu polskiego, pragnącego w pokoju budować podwaliny lepszego życia, robotnicy Łodzi przyłączają swój głos do głosu mas ludowych całego świata.

1. Domagamy się zakazu broni atomowej oraz zniszczenia zapasów wszelkich środków masowej zagłady!
2. Domagamy się powszechnego ograniczenia zbrojeń i ich skutecznej kontroli!
3. Domagamy się zakazu propagandy wojennej oraz ukarania podżegaczy wojennych!
4. Domagamy się zakazu i likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnej w stosunkach między narodami, domagamy się w szczególności zaprzestania agresji amerykańskiej w Korei, wycofania wojsk interwencyjnych z obcych ziem!
5. Domagamy się położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu osiedli ludzkich i ludności cywilnej i niszczeniu dorobku kulturalnego pokojowych ludów!
6. Domagamy się zaprzestania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przez imperialistów amerykańskich!
7. Domagamy się skutecznego okiełznania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, sprawiedliwego ich ukarania z całą surowością prawa i pełnej realizacji uchwał poczdamskich!

Ponadplanowa produkcja

— to pocisk w podżegaczy wojennych

Podniosły nastrój panuje na zebraniu załogi Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr. 4. Robotnicy skandują: **Po — kój! Sta — lin! Bie — rut!** Zaraz po referacie występują z zobowiązaniami produkcyjnymi.

Zobowiązania narodziły się na salach produkcyjnych. Tutaj przy tokarkach, frezarkach i wiertarkach powiewają czerwone chorągiewki — symbole Wart Pokoju. Metalowcy wydajniejszą niż każdego dnia pracą czczą II Światowy Kongres Pokoju.

Młodzieżowa brygada pełniąca Wartę Pokoju zobowiązała się **podnieść wydajność pracy ze 170 do 175 proc.**

A oto czyn pokoju szlifierza **Ochockiego: postanowił on w takiej ilości dostarczać dekle do montażu, aby nie było żadnych przerw w produkcji.**

Opodal przy maszynie prasowej pracuje **tow. Borkowski. — Zawsze daję wysoką produkcję, teraz jednak, w okresie trwania II Światowego Kongresu, udziesięciokrotnię me wysiłki. Niech to będzie mój głos w potężnym żądaniu narodów świata, domagających się pokoju, w żądaniu poskromienia bezwstydnych naśladowców Hitlera.**

W WSM Nr. 4 wre usilna, wytężona praca. Robotnicy zdają tu **sobie** doskonale sprawę, że każdy procent ponadplanowej produkcji **to pocisk w podżegaczy wojennych.**



Przodownica pracy ZPW im. Reymonta, tow. Henryka Kowalczyk, pełniąc Wartę Pokoju mówi: „my, robotnicy, domagamy się zakazu broni atomowej i propagandy wojennej. Nasze żądanie popieramy czynem“.

Rezolucja przyjęta na wiecu w Obronie Pokoju

w Politechnice Łódzkiej dnia 11 listopada 1950 r.

W obliczu okrucieństw i zniszczeń wojennych — dokonywanych w tej chwili w Korei i Vietnamie przez państwa imperialistyczne — i wspaniałego dzieła rozbudowy dobrobytu i oświaty w krajach demokracji ludowej;

w obliczu remilitaryzacji Niemiec i rehabilitacji przestępców wojennych przez Amerykanów i Anglików — i tak żywych jeszcze naszych doświadczeń i wspomnień z ostatniej wojny;

w obliczu zbrodniczych knowań garstki miliarderów próbujących decydować o losie setek milionów ludzi — i podpisów tych setek milionów złożonych pod Apelem Sztokholmskim;

w obliczu nieograniczonych możliwości zniszczenia ludzkiego życia, szczęścia i dorobku przez wojnę — i nieograniczonych możliwości rozwoju człowieka, rozwoju nauki i dobrobytu w atmosferze trwałego pokoju — my, profesorowie, pracownicy i studenci Politechniki Łódzkiej, deklarujemy jednomyślnie aktywną wolę obrony Pokoju;

Drugiemu Światowemu Kongresowi Pokojowemu, ogniskującemu dążenia i zapatrywania nasze i wszystkich sił postępowych świata przesyłamy nasze pozdrowienia.

KOMITET OBROŃCÓW POKOJU
przy Politechnice Łódzkiej

Praca naszą bronią

Mamy niezwyciężoną broń przeciwko wojnie i podżegaczom wojennym, przeciwko amerykańskim ludożercom — wołają na masówce robotnicy z **ZPJG im. Ajzena** — **tą bronią jest nasza praca, nasza zdecydowana wola obrony pokoju, tą bronią jest realizacja wielkich założeń Planu 6-letniego.**

Pracownicy masowo występują, zgłaszając swój udział w walce o pokój — **ob. ob. Palmowski, Kępiński, Cieślak, Szewczyk, Marczak, Jankowski, Furman** i wielu, wielu innych, podejmuje zobowiązanie podniesienia produkcji, wyremontowania nieczynnych maszyn. Tkalnia chodnikowa postanawia w dniach 13 i 14 bm. pracować po dwie godziny dłużej, snowalnia — **podnieść jakość o 1 proc. i o 1 proc. zmniejszyć odpadki. Wróblewski, Cygan i Przybylski** z tkalni pluszowej wykonają w dniach 13 i 14 bm. o 6 mtr. pluszu ponad plan.

Przy krosnach, przy stołach, w składalni i w pakarni pełnią robotnicy Zakładów im. Ajzena Warty Pokoju.

Najskuteczniejszy oręż

w walce o pokój

W **ZPB im. Harnama** wre ożywiona praca. Na maszynach przędzalniczych i krosnach **powiewają czerwone proporczyki,** sale produkcyjne starannie wysprzątane, przy roboczych fartuchach czerwienią się kokardki. To ci, którzy pełnią **Warty Pokoju.**

Podchodzimy do ZMP-ówki **Sabiny Czwarnóg**, której krosna aż lśnią od czystości. Tkaczka szybko zmienia czółenko i po sprawdzeniu, czy krosno dobrze pracuje, odrywa się na chwilę od roboty aby wymienić z nami kilka słów: **„Pracujemy lepiej niż zawsze. W ten sposób dajemy zdecydowaną odpowiedź podżegaczom, że wojny nie chcemy, że pragniemy w pokoju budować nasz dobrobyt i szczęśliwą przyszłość.**

Domagamy się zaprzestania agresji amerykańskiej w Korei i wycofania wojsk interwencyjnych z obcych ziem!

Podążamy nieco dalej, gdzie pracuje przewijaczka **Anna Wypych.** Z uśmiechem i pogodnie uwija się przy swych wiatrakach, cała pokryta czerwonym pyłkiem. Na klapie fartucha ma także przypiętą czerwoną kokardkę. — **„Wiem, że od nas zależy utrzymanie pokoju na całym świecie — mówi — nie szczędzę więc wysiłku i staram się podnosić swą produkcję. Wiem, że to jest najbardziej skuteczny oręż w walce o pokój, w której tak czynny udział bierze nasza Polska Ludowa“.**

W przędzalni prządki, które obsługują po 3 i 5 stron, także licznie pełnią Warty Pokoju: **„Wiemy, że ofiarną pracą szybko dojdziemy do wytkniętego celu, a celem tym jest zachowanie pokoju“** — mówi tow. Zarzycka.

Robotnice ZPB im. Harnama wykuwają na Wartach Pokoju jasną przyszłość, wolną od grozy wojny. Wiedzą, że swą pracą nadają jeszcze większą wagę żądaniom wysuniętym w imieniu całego narodu przez naszych delegatów na Kongresie.

Trzy tysiące robotników

z ZPB im. Marchlewskiego na Wartach Pokoju

My, robotnicy Zakładów im. J. Marchlewskiego, domagamy się zakazu broni atomowej, domagamy się zaprzestania zbrojeń — brzmi rezolucja załogi ZPB im. J. Marchlewskiego. Korespondent zakładów **tow. Saar** pisze nam: **3.000 robotników zaciągnęło Warty Pokoju.** Nie ma oddziału produkcyjnego, gdzie nie widziało by się czerwonych kokardek i proporczyków z..tkniętych na maszynach. Białe koszule i niebieskie krawaty „ligówek“, zielone koszule i czerwone kra..aty ZMP-owców widnieją na wszystkich salach. Młodzi i starzy, wszyscy biorą udział w wielkim dziele utrwalania pokoju.

Jesteśmy dość silni!

W **ZPO im. Próchnika — pisze tow. Stasiak** — robotnicy pełniąc Warty Pokoju mówią: **Podnosząc wykonanie naszych baz produkcyjnych domagamy się zakazu wszelkiej agresji.**

Pracownicy taśmy Nr 13 wykonają plan roczny w 110 procentach, taśmy młodzieżowe Nr 4 i 12, które mają już poza sobą 3 „Dni Korabielnikowej“ przepracują na cześć Kongresu jeszcze jeden dzień na zaoszczędzonym surowcu.

Racjonalizator **ob. Kosiorowski** uczestnicząc w masówce mówi: — Każdy z nas potępia agresję imperialistów na Koreę, która jest bezczelną prowokacją.

— Jesteśmy dość silni, żeby ukrócić zapędy anglo - amerykańskich imperialistów — stwierdzają robotnicy — **Orłowski, Świątek, Cunowicz, Ozga** i inni.

Młodzież w szeregach bojowników o pokój

W **Ozorkowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego 800** młodzieży wzięło udział w zebraniu na cześć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Oklaskami witano sztafety młodzieżowe, które przyniosły meldunki z wykonanych zobowiązań. ZMP-owiec **Aleksander Dubowy** melduje, że już w październiku wykonał roczny plan produkcji. Składają meldunki i rezolucje młodzi robotnicy i uczniowie z 7 zakładów pracy i z 6 szkół.

Młodzież garnie się ochoczo w szeregi bojowników o pokój.

* * *

Trudno zliczyć wszystkie masówki, jakie odbyły się w dniu wczorajszym. Trudno już dziś podsumować ogromną wartość i znaczenie nowego czynu podjętego na cześć Pokoju. Można stwierdzić jedno: **robotnicy godnie odpowiedzieli na apel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju! Czynem poparli żądania delegatów polskich na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.** Potwierdzili słuszność słów zawartych w odezwie:

PO NASZEJ STRONIE JEST PRAWDA, SŁUSZNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ. PO NASZEJ STRONIE JEST WSZYSTKO, CO ŻYWE I POSTĘPOWE, CO ROŚNIE I POTĘŻNIEJE, CO NIESIE LUDOM ŚWIATA ZAPOWIEDŹ LEPSZEGO JUTRA.

Pokój zwycięży wojnę!

Sukcesy gospodarcze

Chińskiej Republiki Ludowej

Niedawno Chińska Republika Ludowa święciła rocznicę swego pokojowego budownictwa. W ciągu ubiegłego roku naród chiński odniósł wiele poważnych sukcesów w dziedzinie politycznej i gospodarczej, umacniając swe międzynarodowe pozycje. Najważniejszym wydarzeniem w życiu młodej republiki było niewątpliwie **podpisanie w dniu 14 lutego br. układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim i Chinami Ludowymi oraz porozumienia, mocą którego Chiny Ludowe otrzymały od ZSRR wysoką długoterminową pożyczkę. Dzięki tym układom otwarły się dla Chin Ludowych szerokie perspektywy pokojowego budownictwa, utrwalenia ich niezależności politycznej i gospodarczej.**

Program Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej Chin postawił naród w obliczu historycznego zadania **zbudowania fundamentów uprzemysłowienia kraju.** W 1950 r. rząd ludowy wydatkuje na odbudowę i rozwój życia gospodarczego sumę równą wartości 2.800.000.000 nowych złotych polskich. Ponad połowę tej sumy przeznaczono na rozwój głównego ośrodka przemysłowego kraju — Chin Północno - Wschodnich. (Mandżurii), gdzie znajduje się blisko 60 proc. ciężkiego przemysłu i ponad 40 proc. sieci linii kolejowych w Chinach. W odbudowie **ciężkiego przemysłu** Mandżurii osiągnięto już znaczne sukcesy. Wytwórczość środków produkcji w pierwszej połowie 1950 r. przekroczyła o 31,5 proc., ogólny poziom z 1949 roku. Odbudowuje się też przemysł metalurgiczny chemiczny, energetyczny i inne gałęzie ciężkiego przemysłu w pozostałych rejonach przemysłowych Chin. Odradzają się również kluczowe gałęzie przemysłu lekkiego — **włókienniczego, tłuszczowego, papierniczego, cukrowniczego, skórzanego i innych. Szybko usprawnia się praca transportu. Jeszcze w końcu ub. roku odbudowano prawie całą sieć kolei żelaznych wyzwolonych Chin.**

Państwo ludowe odgrywa ogromną rolę w dziele demokratycznego przeobrażenia chińskiej ekonomiki. Stopniowo rozszerza się sektor państwowy, który, jak to określa Ogólny Program Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej Chin, ma charakter socjalistyczny i jest **„główną bazą materialną republiki ludowej w dziele rozwoju produkcji, stworzenia kwitnącej ekonomiki i siłą kierowniczą całej gospodarki narodowej".**

Kluczowe gałęzie gospodarki i finansów znajdują się w rękach państwa. Koleje, poczta i telegraf zostały upaństwowione. Upaństwowiono też wszystkie przedsiębiorstwa należące do wielkiej burżuazji chińskiej, zdrajców, kolaboracjonistów i japońskich okupantów. W poszczególnych gałęziach przemysłu ciężkiego sektor państwowy zajmuje przodujące miejsce: posiada w swych rękach 70 proc. wydobycia węgla, 90 proc. produkcji stali, 78 proc. energii elektrycznej i 70 proc. produkcji fabryk budowy maszyn.

Podstawowym zadaniem politycznym i gospodarczym rządu ludowego w najbliższych latach jest **przeprowadzenie reformy rolnej zgodnie z nową ustawą z dnia 28 czerwca 1950 roku.**

Ustawa ta stanowi nowy etap na drodze **demokratycznego rozwiązania problemu agrarnego w Chinach, likwidując własność obszarniczą i oddając ziemię na własność tym, którzy na niej pracują.** Skonfiskowaną ziemią rozporządzają **chłopskie związki gminne,** które nadzielają mało- i średniorolnych chłopów. Nie otrzymują ziemi kolaboracjoniści, zdrajcy, przestępcy wojenni i wrogowie republiki ludowej. W odróżnieniu od poprzedniej reformy z 1947 roku, obecna reforma nie przewiduje konfiskaty ziemi bogatych chłopów.

Reforma rolna potrwa około trzech lat. W końcu 1950 roku i wiosną 1951 roku reforma rolna obejmie terytorium o 100 milionach ludności, a zimą 1951 i wiosną 1952 roku — dodatkowo terytorium na którym zamieszkuje 170—180 milionów ludzi. Dotychczas reformę rolną przeprowadzono całkowicie lub po większej części na obszarze o ludności rolniczej, liczącej 145 milionów. W wyniku reformy rozdzielono ponad 37 milionów ha ziemi.

Rząd ludowy czyni pierwsze kroki na drodze kooperacji wiejskiej. Obecnie działa blisko 34 tysiące organizacji spółdzielczych w rejonach wiejskich. Zaczynają również powstawać najprostsze formy spółdzielczości produkcyjnej jak grupy pomocy sąsiedzkiej dla wspólnej obróbki ziemi i zbioru urodzajów, które **jednoczą przeważnie biedotę wiejską.**

W handlu wewnętrznym, zwłaszcza detalicznym, dominującą rolę odgrywa kapitał prywatny. Handel zagraniczny natomiast znajduje się prawie całkowicie pod kontrolą państwa, ale prywatni przedsiębiorcy mogą prowadzić za zezwoleniem rządu operacje z zagranicą. Eksport niektórych towarów jak np. szczeciny, której 70 proc. światowego zapotrzebowania pokrywają Chiny, znajduje się w rękach państwa. Udział państwa w handlu zagranicznym stopniowo wzrasta.

Rząd Ludowy osiągnął wielkie sukcesy w dziedzinie umocnienia sytuacji finansowej kraju, usuwając skutki inflacji, która szalała w okresie reżimu Czang Kai-szeka. **Ścisła kontrola finansowa przyczyniła się do zrównoważenia dochodów i wydatków, powstrzymania inflacji i stabilizacji cen. Siła nabywcza ludowego yuana wzrasta nieustannie.**

Demokratyczne budownictwo Chin Ludowych napotyka na ostry opór wewnętrznej i obcej reakcji. Walka klasowa w kraju zaostrza się. **Masy pracujące kierowane przez potężną Partię Komunistyczną z entuzjazmem biorą udział w pokojowym budownictwie swego kraju, widząc w ścisłej współpracy z wielkim Związkiem Radzieckim najlepszą gwarancję rozkwitu gospodarczego i niepodległości przeciwko zaborczym planom amerykańskich imperialistów.**

A. M.

Obchód 33 rocznicy Rewolucji Październikowej w Moskwie



Grupa manifestantów pracowników Ministerstwa Uprawy Bawełny ZSRR z pękami krzaków rozkwitłej bawełny w rękach (SIB)

Imperialiści boją się głosu narodów

Zbliża się dzień otwarcia II Światowego Kongresu Pokoju. Z ogromnym zainteresowaniem, z wiarą i nadzieją oczekują setki milionów ludzi rozpoczęcia obrad tego wielkiego zgromadzenia ludów.

Kongres, który pod swym sztandarem zmobilizował potężny ładunek energii ludzkiej, jakiej dotychczas nie znały dzieje, przyprawia obóz imperialistyczny o wściekłość. Amerykańscy podżegacze wojenni i ich wierni pomocnicy w państwach satelickich, którym nie udało się zahamować kampanii przygotowawczej do II Światowego Kongresu Pokoju, wyłażą obecnie wprost ze skóry, by pomniejszyć znaczenie Kongresu i osłabić jego skład osobowy. Idąc po tej drodze, rząd brytyjski postanowił nie dopuścić wielu delegatów na Kongres. **Ponad 800 wysłannikom narodów odmówił on wiz wjazdowych.**

Kim są ci ludzie, którym labourzystowscy pachołkowie Wall Street zabraniają przybycia na Kongres? Są wśród nich wysłannicy narodu radzieckiego, wybitni pisarze i bohaterowie pracy socjalistycznej, uczeni i artyści, którzy wszystkie swe siły oddają sprawie pokoju, są i delegaci polscy, bułgarscy, fińscy, niemieccy i wielu innych, przedstawiciele różnych przekonań politycznych, zawodów i religii. **„Jedynie ci, którzy pragną wojny mogą być zainteresowani w tym, aby uniemożliwić udział w Kongresie ludzi, zbierających się po to, by zastanowić się nad środkami utrzymania zagrożonego pokoju"** — stwierdził w swym komunikacie sekretariat Stałego Komitetu Obrońców Pokoju.

Ale nie dość tego. Delegaci, którym zezwolono na przyjazd do Wielkiej Brytanii, również są uważani przez labourzystów za „niebezpieczny" element. Agenci i szpicle Scotland Yard i policji zostali zmobilizowani do „czuwania" nad przybyłymi na Kongres delegatami, do szpiegowania i śledzenia każdego ich kroku. Jak donosi „Daily Express", nawet osoby przyjeżdżające z krajów, jak Belgia i Francja, skąd nie wymaga się wiz, będą „starannie sprawdzane".

Szykany labourzystowskiego rządu zaprzedanego amerykańskim imperialistom wymierzone są również przeciw delegatom brytyjskim na Kongres. Usiłuje się ich odciągnąć od udziału metodą gwałtu i zastraszania. Robotnikom — delegatom na Kongres odmawia się zwolnienia z pracy na czas Kongresu, grozi się utratą miejsca pracy itp. Nawet dziennikarzom daje się do zrozumienia, że zbytnie zainteresowanie Kongresem jest „niepożądane".

Amerykański Departament Stanu ze swojej strony odmówił wydania paszportów niezbędnych dla udania się na Kongres przedstawicielom społeczeństwa amerykańskiego. Jako przyczynę odmowy podano, że „cele podróży są sprzeczne z interesami Stanów Zjednoczonych".

Wybitny pisarz amerykański i nieustraszony bojownik o pokój Howard Fast, jeden z tych, któremu Departament Stanu nie wydał paszportu na Kongres Pokoju, oświadczył: **„Odrzucam to oświadczenie jako podłe oszustwo. Moja podróż zagranicę przeczy — być może — interesom Duponta lub interesom innych handlarzy śmierci. Moja podróż zagranicę — być może — przeczy interesom polityki zagranicznej Trumana i Achesona. Nie przeczy jednak interesom mego kraju. Nie istnieje dziś większa wierność dla Stanów Zjednoczonych, niż występowanie w obronie pokoju. Pokój bowiem przyniesie ratunek Ameryce, a wojna jedynie śmierć, ruinę i cierpienia".**

Akty gwałtu, represje i szykany, dławienie swobód demokratycznych **są dowodami słabości imperialistów. Rządy krajów bloku wojennego boją się bowiem głosu swych narodów, domagających się coraz energiczniej zaniechania polityki prowadzącej do wojen, boją się potężniejącej z dnia na dzień fali nienawiści dla inicjatorów nowych rzezi i mordów. Strach ten każe im prześladować bojowników o pokój, zamykać w więzieniach tych, co głośno ośmielają się potępić wojny, kneblować usta ludziom, którzy walczą o pokój i postęp.**

Ale metody te mijają się z celem. Zamiast powstrzymać masy ludowe od udziału w ruchu Obrońców Pokoju, zamiast zastraszyć ich, ujawniają one prawdziwe oblicze imperialistycznych agresorów i mobilizują do jeszcze czynniejszego przeciwstawienia się terrorowi podżegaczy wojennych, do jeszcze silniejszego zespolenia się we wspólnym froncie walki o pokój.

Dlatego też spisek anglosaskich podpalaczy świata przeciw Kongresowi skazany jest na niepowodzenie. Ludzkość nie da sobie zakneblować ust. Miliard ludzi potrafi przeciwstawić się garstce podżegaczy wojennych.

L. M.

Wojna - złotodajną żyłą

dla monopoli Wall-Street

Każdy kto czytał uważnie w ciągu ostatnich 2 — 3 miesięcy amerykańskie gazety „gospodarcze" mógł z łatwością dostrzec **prawdziwy sens krwawej agresji amerykańskiej w Korei.** Gazety te trąbią na cały świat, że w roku bieżącym poziom zysków monopoli Wall-Street **wzrósł już dwukrotnie w porównaniu z okresem II wojny światowej.**

Wybitny burżuazyjny ekonomista **Roger Babson ujawnił z całą szczerością bezpośredni związek między ekonomiką kapitalistyczną a imperialistycznymi awanturami za granicą.**

„Gdyby nie przedsięwzięcie koreańskie, które zintensyfikowało życie gospodarcze i wpłynęło na zmniejszenie bezrobocia — pisze Babson na łamach gazety „New York Times" — **już obecnie prysłaby bańka mydlana gospodarki amerykańskiej".**

Cyfry statystyki oficjalnej są jeszcze wymowniejsze niż cyniczne wyznania Babsona.

Nowojorski „National City Bank" doniósł, że **w pierwszej połowie 1950 r. czysty zysk 500 czołowych trustów był o 27 proc. wyższy, niż w pierwszej połowie roku ubiegłego.** W drugim kwartale r. b. zyski wzrosły o 50 proc. w porównaniu z drugim kwartałem r. ub. W sierpniowym sprawozdaniu banku powiedziano, że **jednym z czynników, które wywołały tak znaczny wzrost zysków „jest wzrost cen towarów".**

Podczas II wojny światowej, łączny zysk netto wszystkich firm amerykańskich wynosił przeciętnie 10 miliardów dolarów rocznie. Na podstawie dotychczasowych danych należy przewidywać, że w r. 1950 roczny zysk monopoli wyniesie 19 miliardów dolarów, a może nawet sięgnąć 25 miliardów dolarów — według przypuszczeń szeregu wielkich businessmanów.

Agresja w Korei i prowadzona na ogromną skalę militaryzacja USA pozwoliły poszczególnym monopolom amerykańskim pobić rekord zysków, ustanowionych w okresie II wojny światowej. Tak więc „General Motors Corporation", w którym dominującą rolę odgrywa dostawca uzbrojenia — firma Dupont de Nemours, podała do wiadomości, że w drugim kwartale rb zysk jej wyniósł 273 miliony dolarów. Jak donosi „Wall - Street Journal", przemysł samochodowy oraz stalowy otrzymały w drugim kwartale rb. o 57 proc. wyższe zyski, niż w tymże okresie r. ub. Dochody przemysłu lotniczego wzrosły o 117 proc.

Czerpiąc olbrzymie zyski z przelewu krwi w Korei, monopole amerykańskie jednocześnie reklamują „bezinteresowność" i „patriotyzm".

Nie mniej jednak szef wydziału zaopatrywania lotnictwa amerykańskiego, generał brygady H. Sheppard, zmuszony był przyznać, że **ceny broni i ekwipunku dla lotnictwa wzrosły od chwili wybuchu wojny w Korei o 90 proc.,** jakkolwiek ta zwyżka cen „nie była spowodowana wzrostem kosztów robocizny czy surowców".

Natychmiast po wydaniu przez Trumana rozkazu wtargnięciu na Koreę, prasa kapitalistyczna podniosła ogromną wrzawę wokół faktu, że giełda nowojorska zanotowała spadek kursów pewnych akcji. „Przecież mówiliśmy, że nie jest to wojna Wall-Street. Jedynie komuniści nazywają tę wojnę awanturą Wall-Street. Czy chcecie dowodów? Spójrzcie na giełdę!" — darły się gazety.

Ale asy Wall-Street tylko uśmiechały się aprobująco. Przecież doskonale było wiadomo, że ta chwilowa zniżka wywołana została faktem sprzedaży akcji przez ogarniętych paniką drobnych akcjonariuszy. Królowie stali, nafty itp. wiedzieli dobrze, że wojna w Korei powiększy ich zyski, że właśnie ich akcje pójdą w górę. Resztki wątpliwości znikły, kiedy prezydent Truman zwrócił się do Kongresu z wezwaniem do wyasygnowania dodatkowych 17 miliardów 200 milionów dolarów na interwencję w Korei.

„Orędzie Trumana podwyższa kurs akcji" — krzyczał wielki nagłówek nad rubryką finansów w gazecie „New York Times". Inne gazety Wall-Street również stwierdziły z zadowoleniem, że **„akcje przemysłu wojennego, przede wszystkim przemysłu lotniczego, cieszą się największym popytem".**

Już 18 sierpnia redaktor finansowy „New York Herald Tribune", Norman Stabler, pisał: — **„Na giełdzie znów mamy haussę... akcje przemysłu wojennego poszły w górę o 1 — 4 punkty... Wzrosły znacznie kursy akcji przemysłu naftowego, stalowego, hutniczego i akcje linii kolejowych. Przekroczono poziom kursów giełdowych sprzed wojny koreańskiej i obecnie jest on zaledwie o ćwierć punktu niższy od najwyższego poziomu".**

Najlepszą ilustracją faktu, jak drapieżcy Wall - Street z zimną krwią **fabrykują złoto z krwi ludzkiej,** jest biuletyn, wydany przez firmę bankową z Wall-Street „E. F. Hutton and Co". Biuletyn wymienia trusty, które bezpośrednio zyskują na „wydatkach obronnych" i zaleca kupować akcje przemysłu **miedzianego, naftowego, lotniczego, cukrowniczego, włókienniczego, gumowego oraz towarzystw transportu lotniczego i kolejowego.**

Kongres USA, który wyasygnował dodatkowo ponad 17 miliardów dolarów na wydatki wojenne, który aprobuje każdy akt agresji, który przyjął likwidującą szczątki praw demokratycznych w Ameryce ustawę Mac Carrena, przyjął również ustawę o prawie 5 - miliardowym zwiększeniu opodatkowania. Jak przyznaje „New York Times", w wyniku tej ustawy **„całe niemal, nowe brzemię podatkowe zwali się na barki grup ludności o najmniejszym dochodzie".**

Tak więc interwencja Wall Street w Korei stanowi nie tylko próbę utopienia w morzu krwi walki wyzwoleńczej narodu koreańskiego, lecz godzi jednocześnie w prostych ludzi samej Ameryki. Szermując frazesem „walki przeciw komunizmowi" plutokracja dolarowa przygotowuje we wzmożonym tempie nowe, agresywne awantury i rozpoczyna jawną ofensywę przeciwko stopie życiowej ludności pracującej USA.

Rozwój ruchu racjonalizatorskiego

warunkiem zwycięskiego wykonania zadań Planu 6-letniego

Plan 6-letni przewiduje znaczny wzrost wydajności pracy oraz wydatną obniżkę kosztów własnych produkcji. Mając to na uwadze, IV i V Plenum naszej Partii wskazało na konieczność zastosowania jak najszerszego postępu technicznego w naszym przemyśle. Dlatego też nabiera szczególnego znaczenia sprawa rozszerzenia i pogłębienia ruchu racjonalizatorskiego, który właśnie powinien w dużej mierze przyczynić się do wypełnienia tych **podstawowych zadań Planu 6-letniego.**

Kluby racjonalizatorskie, referaty postępu technicznego, jak również pracownicy działów technicznych muszą zatem dokładać wszelkich starań, aby upowszechnić ruch racjonalizatorski, oparty na bogatych doświadczeniach **racjonalizatorów Związku Radzieckiego.**

Rozpatrzmy, jak kształtuje się rozwój ruchu racjonalizatorskiego w podstawowym przemyśle naszego miasta — **w przemyśle bawełnianym.**

Rozwój ten charakteryzuje liczba zgłaszanych wniosków racjonalizatorskich. W roku 1948 wpłynęło ich zaledwie 35, natomiast w 1949 r. — 205, zaś w roku bieżącym do 1 października 555. Przemysł bawełniany dzięki zrealizowanym wnioskom osiągnął już poważne oszczędności. W roku 1948 wyniosły one ponad 60 milionów złotych, w roku 1949 ponad 548 milionów zł., a w roku bieżącym do 1. 10. — 573 miliony złotych (dawnych). Podobnie zwiększyła się suma wypłacanych racjonalizatorom premii.

W porównaniu z ubiegłymi latami wybitnie wzrosła w tym roku liczba pomysłów racjonalizatorskich, które przysporzyły naszym zakładom poważnych oszczędności. Niemniej jednak rozwój ruchu racjonalizatorskiego w przemyśle bawełnianym nie został jeszcze ujęty w **ścisłe formy organizacyjne.**

STAWIAĆ KONKRETNE ZADANIA

W wielu wypadkach o zgłoszeniu pomysłu racjonalizatorskiego decyduje przypadek, względnie inicjatywa samych racjonalizatorów. Nie stawia się natomiast przed racjonalizatorami **konkretnych zadań do opracowywania.** Nie czynią tego na ogół ani kierownictwa poszczególnych zakładów, ani Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego, ani też same kluby. A przecież — przyznał to na niedawnej naradzie racjonalizatorów przemysłu bawełnianego dyrektor produkcji CZPB, tow. Wojtkowski — **istnieje wiele doniosłych dla całego przemysłu bawełnianego zagadnień, które mogą i powinny być rozwiązywane.**

Wśród tych zagadnień Centralny Zarząd stawia dziś na pierwszym miejscu między innymi sprawę przyśpieszenia obrotów maszyn i obniżenia skrętu niektórych gatunków przędzy tak, aby **mimo to odpowiadały one wszystkim dotychczas stawianym wymaganiom. To umożliwi wzrost wydajności pracy, a w rezultacie podniesienie produkcji.**

Wiele problemów do rozwiązania może wysunąć także kierownictwo każdego zakładu.

Jednakże niejednokrotnie i same kluby racjonalizatorskie, mające krzewić myśl racjonalizatorską na terenie swych zakładów pracy, nie przejawiają żywszej działalności. Tak jest np. w ZPB **im. 1 Maja, w Ozorkowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego itd.**

Przykład owocnej działalności daje klub racjonalizatorów w ZPB **im. Marchlewskiego.** Członkowie klubu śpieszą z pomocą i poradami fachowymi robotnikom, nie umiejącym wykonać odpowiednich rysunków czy opisów do swego pomysłu. Racjonalizatorzy ZPB im. Marchlewskiego w niemałej mierze przyczynili się swą pracą do usunięcia wielu konkretnych trudności w procesie produkcji. Klub, który pracę swą planuje, zajął się także **energicznie propagowaniem ruchu racjonalizatorskiego wśród załogi,** co daje pomyślne rezultaty. Robotnicy zgłaszają coraz więcej nowych usprawnień. Dla podniesienia kwalifikacji racjonalizatorów urządzane są **kursy nauki i kreśleń technicznych.**

Podobnymi osiągnięciami może się pochlubić wiele klubów w przemyśle bawełnianym, ale również w ich poczynaniach **nie brak niedociągnięć.**

Przede wszystkim nasze kluby racjonalizatorskie niemal zupełnie **zapomniały, że trzeba zainteresować ruchem racjonalizatorskim również kobiety,** zatrudnione w przemyśle bawełnianym, stanowiące przeszło 60 proc. ogółu robotników. A przecież wiele spośród tych kobiet — prządek czy tkaczek, mogłoby z pomocą personelu technicznego wprowadzić szereg udoskonaleń pracy.

Współpraca naukowców z racjonalizatorami przemysłu bawełnianego nie jest również jeszcze odpowiednio zorganizowana. Profesorowie Politechniki Łódzkiej odwiedzają wprawdzie niektóre kluby, wygłaszają odczyty i pogadanki dla racjonalizatorów, opiniują wiele wniosków racjonalizatorskich, nadsyłanych im przez Dział Postępu Technicznego CZPB. **Słaby jest natomiast bezpośredni kontakt naukowców z racjonalizatorami w czasie opracowywania przez nich wniosków, pomimo istnienia przy Politechnice Łódzkiej poradni dla racjonalizatorów.**

Dział Postępu Technicznego w CZPB nie potrafił jeszcze do tej pory dostosować się do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego. Bo czyż jest to zachętą dla racjonalizatora, jeżeli sprawa jego pomysłu nie zostaje załatwiona w ciągu półtora roku? Tak długo przetrzymywano w tym dziale sprawę pomysłu racjonalizatora ob. Kosińskiego z ZPB im. St. Dubois. Wypadek ten świadczy jednocześnie o martwocie klubu racjonalizatorów przy tych zakładach. Powinien on bowiem interesować się losem pomysłu swego członka i nie dopuścić do tak biurokratycznego przeciągania sprawy.

Biurokratycznemu załatwianiu wniosków przez zakładowe komisje usprawnień i przez Dział Postępu Technicznego CZPB muszą nasze organizacje partyjne i zawodowe wypowiedzieć zdecydowaną walkę. Nie można tolerować wypadków przetrzymywania wniosków lub nie załatwiania ich, gdy załączone opisy są niepełne, albo słuszne założenie jest nawet niewłaściwie rozwiązywane. W takich wypadkach nie wolno mechanicznie odrzucić wniosku, lecz trzeba uczynić wszystko w celu pomocy racjonalizatorowi.

Klub racjonalizatorów musi być **motorem całego ruchu racjonalizatorskiego w zakładzie pracy, a za pracę jego odpowiada dyrekcja, rada zakładowa i organizacja partyjna.**

M. K.

12 listopada

Kronika partyjna

UWAGA KOŁO TERENOWE PRZY K. D. ŚRÓDMIEŚCIE - PRAWA PZPR!

W dniu 13, tj. poniedziałek, XI. 1950 r. o godz. 18, odbędzie się zebranie Podst. Org. Part. w lokalu Dzielnicy Śródmieście - Prawa ulica Gdańska 75.

UWAGA, KIEROWNICY GRUP AGITATORÓW DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ PZPR!

W dniu 13. XI. 1950 roku o godz. 16,30 w lokalu własnym przy ul. Południowej 11, odbędzie się odprawa Kierowników Grup Agitatorów.

Obecność towarzyszy kierowników obowiązkowa.

Z Miejskiego Referatu Spisowego

Miejski Referat Spisowy podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 12 listopada 1950 r. — jak codziennie — przyjmowanie interesantów trwa od godz. 9 do godz. 18.

Jednocześnie zawiadamia się, że wszystkie osoby wytypowane na komisarzy spisowych, które z jakichkolwiek względów nie mogły zgłosić się do Miejskiego Referatu Spisowego w terminach, wymienionych na wysłanych do nich zawiadomieniach, mogą dopełnić formalności w niedzielę, w godzinach od 9 do 18.

Obliczamy siły i zasoby

służące do wykonania Planu 6-letniego

Cele i zakres Narodowego Spisu Powszechnego

W dniu 3 grudnia br. odbędzie się na terenie całego kraju Narodowy Spis Powszechny. Obejmie on wszystkich mieszkańców, nieruchomości, gospodarstwa oraz inwentarz żywy, jak również wyposażenie gospodarstw w narzędzia i maszyny rolnicze. Spis ten jest czwartym z kolei, przeprowadzonym na ziemiach polskich przez Główny Urząd Statystyczny. Pierwszy odbył się we wrześniu 1921 roku, drugi — w 1931 roku i wreszcie trzeci — w lutym 1946 roku.

Z uwagi na trwające w latach 1946 — 1949 **masowe ruchy ludnościowe** — repatriacje przesiedlenia, wyjazdy za granicę dane statystyczne, uzyskane w lutym 1946 roku, uległy daleko idącym zmianom.

ZAKRES TEGOROCZNEGO SPISU

Przystępując do przeprowadzenia **obecnego Narodowego Spisu Powszechnego,** przypadającego **na pierwszy rok realizacji Planu 6-letniego,** musimy wszyscy zdawać sobie sprawę z tego, że posiada on z planem tym **bezpośredni związek.** Spisy Powszechne stanowią bowiem jedyną formę uzyskania danych statystycznych, pozwalających ustalić nie tylko liczebność badanego środowiska, lecz i jego wewnętrzną strukturę oraz stworzyć pełny obraz grup, z których składa się dane środowisko.

Spis tegoroczny **obejmie więc: spis ludności** z uwzględnieniem zawodu, spis zamieszkałych mieszkań, **spis zamieszkałych nieruchomości** (budynków), spis zamieszkałych miejscowości, **gospodarstw rolnych,** do których zalicza się gospodarstwa ogrodnicze, sadownicze, leśne, rybne i hodowlane.

Narodowy Spis Powszechny przeprowadzony zostanie na **specjalnych formularzach,** przygotowanych przez Główny Urząd Statystyczny dla całej Polski.

ZAGADNIENIA MIESZKANIOWO-LUDNOŚCIOWE

Spis ludności, przeprowadzony na formularzu mieszkaniowo-ludnościowym oznaczonych **literą A,** pozwoli na dokładne odtworzenie warunków mieszkaniowych, ustali gęstość zaludnienia poszczególnych mieszkań i izb, a na tej podstawie można będzie z kolei opracować przeciętną warunków mieszkaniowych, ludności wsi i miast. Formularze mieszkaniowo - ludnościowe ustalą pozatem liczbę osób nieczynnych zawodowo, to znaczy pozostających na utrzymaniu rodzin, względnie zasiłków publicznych oraz dokładną liczbę zatrudnionych.

Formularze spisowe — w przeciwieństwie do spisów dawnych — **nie ustalają miejsca urodzenia poszczególnych obywateli, natomiast żądają ścisłego określenia miejsca stałego zamieszkania w sierpniu 1939 roku,** co pozwoli na dokładne odtworzenie wędrówek ludnościowych w latach powojennych.

Narodowy Spis Powszechny ustali i to już ostatecznie, ilość osób, nie posiadających jeszcze umiejętności czytania i pisania. Pozwoli to poczynić odpowiednie kroki, w celu **całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu.**

NIERUCHOMOŚCI I SPRAWY ICH DOTYCZĄCE

Na formularzach spisowych, **oznaczonych literą B,** opisane będą wszelkie nieruchomości (kto jest jej właścicielem, jakie są instalacje i udogodnienia, znajdzie się tam również opis zamieszkałych budynków) ilość budynków, ich przeznaczenie, z jakiego materiału zostały wzniesione, czym pokryte, ilość pięter, rok budowy i ile osób je zamieszkuje. Oprócz tego na formularzach B zamieszczone zostaną dane o poszczególnych lokalach i pomieszczeniach, zajętych prowizorycznie.

Specjalne formularze przeznaczone zostały do sporządzenia **sprawozdań zbiorowych.**

SPIS GOSPODARSTW ROLNYCH

Spis gospodarstw rolnych ujęty zostanie na formularzach oznaczonych literami: **G1, G2, G3, G4, G5 i H.** W ten sposób na formularzach przedstawiających zagadnienia wsi, otrzymamy dokładną liczbę i wielkość gospodarstw rolnych, indywidualnych, państwowych i spółdzielni produkcyjnych z uwzględnieniem arealu ziemi uprawnej, nieużytków, odłogów, pastwisk itp, ilość zwierząt pociągowych, bydła rogatego i nierogacizny, zwierząt hodowlanych, ptactwa domowego, maszyn oraz narzędzi rolniczych.

Na formularzu H, spisane zostaną zwierzęta gospodarskie, znajdujące się u osób i na terenie instytucji, nie posiadających gospodarstw rolnych albo mających gospodarstwa o powierzchni mniejszej, aniżeli 1.000 mtr. kwadratowych.

Formularze, na których dokonane zostaną zestawienia zbiorcze dla obwodu oraz na szczeblu gmin i powiatów, oznaczone są literami: **J, K i L.**

Organizacja Narodowego Spisu Powszechnego, wykonanie wszystkich prac przygotowawczych i terenowych, zlecona została poszczególnym **Radom Narodowym,** a nad całością czuwa **Główny Urząd Statystyczny.**

W Łodzi władzą spisową jest Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi, które działa za pośrednictwem **Komisarza Spisowego na miasto Łódź i Dzielnicowych Komisarzy Spisowych,** a na terenie województwa łódzkiego Prezydium Wojew. Rady Narodowej.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Zaniedbany dach grozi ruiną domu



Członkowie Komitetu Domowego przy ul. Kilińskiego 96 piszą: — „Przed dwoma laty zaczął ulegać zniszczeniu dach domu, w którym mieszkamy. W związku z tym Komitet Domowy w dniu 14 września 1949 roku skierował do Zarządu Nieruchomości miasta Łodzi pismo z prośbą o przeprowadzenie niezbędnych remontów, a przede wszystkim o naprawę dachu i sufitów. Mimo, że w kwietniu rb. prośbę naszą ponowiliśmy, do tej pory nie doczekaliśmy się odpowiedzi. Nie poskutkowały również wielokrotne osobiste interwencje członków Komitetu Domowego w Wydziale Planowania Zarządu Miejskiego oraz w Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Nie pomogły także nasze starania w Dzielnicowej Radzie Narodowej Łódź-Śródmieście.

Szybkie przeprowadzenie naprawy dachu uchroniłoby duży, reprezentacyjny dom w centrum miasta przed całkowitym zniszczeniem stropów i zwolniłoby od konieczności dokonywania później kosztownego kapitalnego remontu".

Właściwy rejon Zarządu Nieruchomości oraz Komisja Remontowa przy DRN Łódź-Śródmieście winny najrychlej zająć się tą sprawą. Oczekujemy wyjaśnień.

Dziś otwarte sklepy spożywcze

Dziś czynne będą następujące sklepy handlu uspołecznionego: PSS — Dąbrowskiego 71, Zgierska 37, Tuszyńska 107, Zgierska 164, Pabianicka 114, Dubois 54, Demokratyczna 16, Franciszka 31, Armii Czerwonej 24, Rokicińska 1, Ludwika 7, Górska 14, Wojska Polskiego 270, Kilińskiego 60, Kolarska 54, Limanowskiego 146, Limanowskiego 92, Zgierska 85, Łagiewnicka 27, Łagiewnicka 137, Wojska Polskiego 144, Nowotki 6, Piotrkowska 152, Pruchnika 14, Gen. Świerczewskiego 19, Kilińskiego 168, Kilińskiego 105, Obrońców Stalingradu 75, Gdańska 30, Legionów 67, Lipowa 63.

MHD — Pabianicka 22, Pabianicka 18, 22 Lipca 43, Gen. Świerczewskiego 19, Gen. Świerczewskiego 52, Zgierska 146, Daszyńskiego 46, Karolewska 52, Piotrkowska 271, Armii Czerwonej 153, Napiórkowskiego 16, Rzgowska 141, Rzgowska 143, Dubois 37.

Wszystkie sklepy PSS będą otwarte od godz. 13 do 19.

Przypominamy również, że w dniu dzisiejszym będą uruchomione sklepy piekarniane od 7 do 10 rano, zaś sklepy cukiernicze od 9 rano do 21.

Ze względu na akademię, jaka odbędzie się dla pracowników MHD, sklepy spożywcze MHD otwarte będą dziś w godz. od 14 do 19.

Odprzedaż walut i dewiz

Dziś punkty skupu NBP czynne są od godz. 8 do 13-ej

Przy kontuarze w **Dziale Walut i Dewiz Narodowego Banku Polskiego,** Al. Kościuszki 14, gromadzi się kilkanaście osób.

Starszą kobietę, która przed chwilą dokonała transakcji wymiany kilku pięciodolarowych banknotów, otacza grupka osób.

— Czy trzeba ujawnić swe nazwisko? Czy trzeba się legitymować — padają pytania.

Nie. Nie potrzeba. **Do dnia 13 listopada br. włącznie każdy, kto posiada walutę obcą, monety złote lub złoto czy platynę w złomie, może je bez ż a d n y c h formalności odprzedać Skarbowi Państwa.** Zrozumiałe jest, że osoby prywatne mogą posiadać użytkowe złote lub platynowe przedmioty, jak obrączki, pierścionki, krzyżyki itp.

Transakcje przy okienku dewizowym załatwiane są szybko i sprawnie. W ostatnich dniach zauważyć się daje wzmożony napływ odprzedających obce waluty i złoto. Można spotkać tutaj zarówno elegancko ubrane kobiety, jak i handlarzy, spekulantów w starych, połatanych paltach, jak również bogaczy wiejskich, którzy *przyjechali* tutaj z najbardziej odległych gmin woj. łódzkiego.

Sprzedają złote dolary, carskie ruble, banknoty dolarów, funty sterlingi itp.

Ze względu na duży napływ zgłaszających się z walutami obcymi, z dniem dzisiejszym Narodowy Bank Polski w Łodzi uruchomił drugi punkt skupu walut obcych i złota przy ul. Piotrkowskiej 74.

Dzisiaj okienka dewizowe Banku Narodowego przy ul. Piotrkowskiej 74 i przy Al. Kościuszki 14 czynne są od godz. 8 do 13, a jutro, 13 bm., w ostatnim dniu skupu, od godz. 8 do 18 bez przerwy.

Akademia DOSZ-u

Dnia 12 listopada br. o godz. 10, w sali PSTP, przy ul. Żeromskiego Nr 115, DOSZ urządza akademię z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dla personelu wszystkich szkół zawodowych w Łodzi.

Wielka reforma pieniężna

musi być w pełni zrealizowana

O obowiązku sprzedaży walut obcych i złota nieużytkowego

Wymiana dotychczasowych złotych na nowe została sprawnie przeprowadzona i zakończona w przewidzianym terminie.

Do dnia 13 bm. odbywa się **zgłaszanie i sprzedaż Narodowemu Bankowi Polskiemu walut obcych, zagranicznych środków płatniczych oraz platyny i złota, z wyjątkiem wyrobów użytkowych.**

Ustawa, uchwalona jednocześnie z ustawą o reformie systemu pieniężnego, wprowadza zakaz posiadania tych walorów oraz poważnie zaostrza sankcje karne za handel nimi, przewidując nawet **karę śmierci. W ten sposób stworzone zostały warunki dla położenia kresu procederowi handlu walutami, złotem i platyną.**

Wprowadzenie zakazu posiadania oraz handlu walutą i złotem stanowiło **logiczne i konieczne uzupełnienie reformy systemu pieniężnego. Jednym bowiem z głównych jej celów było pozbawienie elementów spekulacyjnych większości nagromadzonych przez nich miliardowych kapitałów i uniemożliwienie im dezorganizowania rynku, a co za tym idzie — usprawnienie zaopatrzenia mas pracujących.** Wiadomo jednak powszechnie, że kapitaliści w miastach i wsiach lokowali swe zasoby nie tylko w złotych polskich, ale również — i to w znacznym stopniu — w złocie, dolarach i innych walutach zagranicznych.

Reforma systemu pieniężnego zatem — w wypadku pozostawienia w rękach spekulantów znacznych kapitałów w kruszcach i zagranicznych środkach płatniczych oraz w wypadku utrzymania nie dość surowych kar za handel nimi — nie dałaby pełnego rezultatu, ponieważ zachowałaby jeszcze znaczną siłę nabywczą kapitalistów, zdolną w dalszym ciągu powodować zaburzenia na rynku towarowym.

Obowiązek sprzedaży Narodowemu Bankowi Polskiemu kruszców szlachetnych i walut zagranicznych **uniemożliwi również spekulacyjne ataki na naszą nową walutę.**

Wszystkie względy przemawiają więc za **słusznością i celowością** omawianej ustawy i dlatego została ona przyjęta przez ludzi pracy z **głębokim zadowoleniem.** Tym bardziej, że, jak powszechnie wiadomo, źródłem owych nagromadzonych bogactw były częstokroć ciemne machinacje z okupantem, a zawsze spekulacja, nielegalny handel, kradzież dobra publicznego lub wyzysk.

Spekulanci korzystali z wszelkich luksusów. Ich nieróbstwo zaś i tryb życia, w zestawieniu z codziennym trudem mas pracujących, budujących lepszą przyszłość, było bez wątpienia **zjawiskiem gorszącym.**

Prasa z ostatnich dni przyniosła sprawozdania z procesów **notorycznych spekulantów i waluciarzy** — Tadeusza Żwana, Edwarda Darnowskiego i Stanisława Narożnego. Wszyscy oni — to zawodowe nieroby, pijacy, nigdzie nie pracujący, a wiodący wystawny tryb życia. Rozporządzając dużymi sumami pieniędzy w walucie krajowej i obcej, albo sami, albo też za pomocą pośredników, przeprowadzali nielegalne transakcje obcymi walutami.

Żwan skazany został na 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na 5 lat oraz grzywnę w wysokości 10.000 zł. Podobną karę otrzymał drugi spekulant Stanisław Narożny. Edward Darnowski skazany został na 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 4 lat.

Te przykładne kary powinny stać się ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy ociągają się jeszcze z dopełnieniem obowiązku zgłoszenia Narodowemu Bankowi Polskiemu posiadanych zagranicznych środków płatniczych oraz złota nieużytkowego i platyny. Czasu pozostało niewiele.

Recital fortepianowy Wł. Kędry

W dniu 14. XI. 1950 r. we wtorek o godz. 19,30 w Sali Państwowej Filharmonii przy ul. Narutowicza 20 Delegatura Okręgowa ARTOS organizuje recital fortepianowy WŁADYSŁAWA KĘDRY — laureata IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Bilety zniżkowe dla świata pracy rozprowadza od dnia 11. XI Okręgowa Rada Zw. Zaw. ul. Traugutta 18. Kasa Filharmonii czynna jest od godz. 15 do 19.

Zamówienia na zbiorowe bilety należy składać w Del. ARTOS ul. Południowa 4, tel. 266-87.

Uczymy się języka rosyjskiego

W przestronnej świetlicy PSS przy ul. Więckowskiego 12 odbywa się dwa razy w tygodniu nauka języka rosyjskiego. Prowadzone są równolegle **dwa kursy:** jeden dla bardziej zaawansowanych oraz drugi dla początkujących. Słuchacze kursu dla początkujących przyswajają sobie obecnie znajomość liter. Drugą grupę stanowią ci, co już potrafią czytać płynnie i opowiedzieć przeczytane urywki.

Ostatnio zapoznali się oni z prawidłami gramatycznymi.

Wykładowcą na tym kursie jest ob. Kurczowa, która bardzo przystępnie wyjaśnia wszystkie prawidła i przez cały czas wykładu posługuje się wyłącznie językiem rosyjskim, nawet wtedy, gdy omawiany jest jakiś trudniejszy termin, dotychczas nie poznany jeszcze przez słuchaczy. W ten sposób uczący się mogą przez osłuchanie łatwiej przyswoić sobie akcent i sposób formułowania zdań.

W naucę przodują kobiety. Jedną z nich jest Barbara Kubacka, odznaczająca się pilnością i starannością. Nie opuściła do tej pory ani jednej lekcji, wszystkie uwagi nauczycielki skrzętnie notuje. Zapytana przez nauczycielkę, potrafiła dość płynnie opowiedzieć czytankę pt. „Tow Lenin w Smolnym". Drugą przodującą słuchaczką jest ob. Maria Wolczyńska. Oświadcza ona, że po prostu z żalem opuszcza każdorazowo świetlicę i wprost nie może doczekać się następnej lekcji.

I pozostali słuchacze starannie przygotowują się do lekcji, a na zadane pytania odpowiadają biegle prześcigając się w używaniu nowo przyswojonych terminów.

Wszystko to świadczy, że pracownicy PSS uświadamiają sobie w pełni znaczenie gruntownego poznania języka rosyjskiego.

Znikają rudery z ulic miasta —

Rozbiórka starych domków przy ul. Piotrkowskiej

Na polecenie Nadzoru Budowlanego przy DRN Łódź-Śródmieście, Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane przystąpiło z początkiem tego tygodnia do rozbiórki parterowego domku przy ul. Piotrkowskiej 156, który zagrażał bezpieczeństwu przechodniów.

Rozbiórce ulegną również sąsiednie parterowe rudery przy Piotrkowskiej 158, 160 oraz domki przy ul. Stalina Nr. 2 i 4.

Rozbiórka tych ruder umożliwi poszerzenie skrzyżowania ulicy Piotrkowskiej i Stalina, co znacznie usprawni ruch komunikacyjny i pieszy w tym tak ruchliwym punkcie Łodzi.

Artyści przeciw wojnie

W Ośrodku Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza) w dniu 13 listopada br. o godz. 19.15 odbędzie się odczyt ilustrowany przezroczami pt. „Artyści przeciw wojnie". Odczyt wygłosi prof. dr. M. Wallis.

Wstęp bezpłatny.

Zaopatrzenie Łodzi w świeży nabiał i drób

nie pozostawia nic do życzenia

Zaopatrzenie miasta w świeży nabiał ostatnio nie pozostawia nic do życzenia. We wszystkich uspołecznionych sklepach spożywczych można z łatwością nabywać **jaja, masło** oraz wszelkiego rodzaju **sery.**

Jak nas informuje Centrala Mleczarsko-Jajczarska, w magazynach łódzkich przygotowano znaczne zapasy jaj, przekraczające 9 milionów sztuk, a na terenie województwa prowadzą skup jaj dla naszego miasta rejonowe spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie. W razie potrzeby mogą one dostarczyć na potrzeby Łodzi około 20 milionów sztuk jaj.

Wielu nabywców znajduje również **drób bity, świeży lub mrożony,** rozprowadzany przez CSMJ za pośrednictwem detalicznych sklepów spożywczych PSS i MHD.

Od początku tego miesiąca w sprzedaży ukazał się również drób żywy, który można otrzymać w sklepach Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej. Ceny kur, kaczek i gęsi wahają się od 4 zł 75 gr do 8 zł za kilogram, w zależności od gatunku i rodzaju drobiu.

Ceny te są znacznie niższe od tych, których żądają handlarze na targowiskach łódzkich.

Władysław Rymkiewicz 151

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Nie zakopały, tylko zatopiły — oznajmił Janik i ruszył wysokim brzegiem kanału, wypełnionego zieloną wodą, w kierunku płaczącej wierzby, rosnącej samotnie na burcie i dotykającej niemal końcami swych długich gałązek powierzchni wody, marszczącej się od podmuchów wiatru. Opodal za wierzbą widać było na kanale uwiązane u brzegu płaskie czółno-ponton.

Janik zatrzymał się przy wierzbie.

— SS-mani, gdy się stąd ewakuowali, kazali mi pracować przy rozbiórce pompy. Nie zdążyli, hycle, wszystkiego zniszczyć. Rusek ich za bardzo naciskał.

Zamyślony, umilkł na chwilę, po czym ruchem głowy wskazał na powierzchnię wody w miejscu, nad którym zwisał falujący na wietrze, zielony płaszcz gałęzi.

— A ta tarcza, której szukacie, leży tu zatopiona na dnie.

Trosce zabłysły oczy.

— Wiecie co, wydobędziemy tę tarczę!

— Teraz?

— A no, teraz! Tu nie głęboko, nie będzie dwóch metrów.

Janik roześmiał się i otrząsnął.

— A idźcie, człowieku!... Chłodno, wiatr!

— Słoneczko przygrzewa — namawiał Troska.

— Co wam tak pilno? We wrześniu już zimna woda, skurcz was może złapać, nałykacie się wody.

Troska usiadł na brzegu, wyjął z kieszeni portek blaszane pudełko, skręcił bibułkę z tytoniem, podał Janikowi.

Potem skręcił drugiego papierosa i przypalił od Janika.

— Widzicie, to jest tak — mówił powoli, z namysłem. — Za okupacji byliśmy z Sarniukiem w obozie, w Sztuthofie. Tam żeśmy się trzymali razem, można powiedzieć: jak brat z bratem. Razu jednego Sarniuk powiada: „Wiesz co, Tomasz, jak przeżyjemy to piekło, to musimy i my coś dla Polski zrobić. Takżeśmy sobie postanowili. Sarniuk to jeszcze przed wojną, w dwudziestym drugim roku bił się w powstaniu o Gdańsk. Potem pracował na kolei, był, wiecie, maszynistą. Hitlerowcy go w czterdziestym trzecim roku zamknęli w obozie. Komunista, powiedzieli.

Troska wydmuchał dym i splunął.

— Teraz, jak się zwlecze z łóżka, to będzie znowu zaraz chciał włazić do wody po tę tarczę. Ja go znam. I znowu go się jakaś choroba uczepi.

Wstał, udał się do stacji i po małej chwili wrócił z długim powrozem zakończonym supłem i mutrą. Jeden koniec sznura rzucił do kanału. Plusnęła woda. Drugim końcem Troska okręcił mocno pień wierzby.

— Co robicie? — zaniepokoił się Janik.

— Będziemy nurkować — postanowił Troska. — Okręci się tarczę pod wodą dwa, trzy razy powrozem, zawiąże się na supeł, a potem będziem windować.

Janik wstał.

— Zwariowaliście! — wykrzyknął oburzony. — Nie ma głupich! Ja do zimnej wody nie wlezę.

Troska zzuł rozklapane obuwie, zdjął marynarkę.

— Te, Janik? — wołał ze śmiechem za odchodzącym ślusarzem. — Zaczekajcie! Bądźcie człowiekiem, pomóżcie mi!

Janik machnął ręką.

— Nie nabierzecie mnie na to! — rzucił ze złością.

Doszedł do budynku stacji i, skręcając na mostek nad kanałem, zobaczył przykucniętego na burcie jak do skoku nagiego Troskę. W tej pozycji widział go nie dłużej niż dwie sekundy, gdyż wnet usłyszał plusk i ujrzał białe ciało, ginące pod zieloną powierzchnią wody.

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 12 listopada 1930 r.

SZEŚĆ MILIONÓW CHŁOPÓW GŁODUJE

„Kurier Łódzki" oblicza, że w Polsce w obecnej chwili żyje w okropnych warunkach ponad sześć milionów chłopów, posiadających zaledwie nikłe skrawki ziemi, względnie nie posiadających ziemi wcale. Ta armia głodujących chłopów żywi się nie wiadomo czym. Chłopi ci podatni są na wszelkie „polityczne miraże" i „zasilają" stale wielką armię bezrobotnych w miastach. Przyrost tych nędzarzy wynosi około pół miliona osób rocznie.

Autor artykułu widzi jedyny ratunek w zorganizowaniu szerokiej akcji emigracyjnej do Brazylii, Kanady, względnie do Afryki.

OSZUSTWA KAMIENICZNIKA

Michał Paluszkiewicz właściciel kilku kamienic na Bałutach, został skazany na rok więzienia za oszustwa, popełnione na tle mieszkaniowym. Mianowicie Paluszkiewicz sprzedał jedno mieszkanie kilku osobom naraz pobierając od nich odstępne po kilkaset złotych.

KREWKI PRACODAWCA

Właściciel piekarni przy ul. Zakątnej 19 (gazety nie podają nazwiska) będąc w „zdenerwowaniu" uderzył tępym narzędziem swego pracownika. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego odwożąc go na kurację.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Bygada szlifierza Karhana" — wznowienie.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Godz. 15 „Wieczór Trzech Króli" Szekspira. Godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga", Al. Gergely.
W poniedziałek teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-35)
Godz. 16 „Obcy cień", K. Simonowa. — Wszystkie bilety wyprzedane.

TEATR „ARLEKIN"
Wyjazd do Tomaszowa na gościnne występy i p. p. o godz. 19 w Łodzi widowisko pt. „Sambo i lew". Kasa czynna codziennie od godz. 10

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś o godz. 19.15 „Swobodny wiatr" Bilety ulgowe są już do nabycia.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Aż do otwarcia nowego gmachu przy ul. Więckowskiego Nr 15-17 — teatr nieczynny.
Na otwarcie teatru: „Rodzina Ulianowych", I. Popowa, w inscenizacji Idy Kamińskiej.

TEATR „PINOKIO"
Godz. 17 — „Pan Tom buduje dom" Kasa czynna od 10 do 13 i od 15 do 17

TEATR „OSA" (ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Ostatnie dni! — Godz. 16.30 i 19.30 „Śluby murarskie" czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy i Stępnia.
Ceny biletów zniżone o 50 proc.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Zaklęta narzeczona", dod. „Nowe życie kołchozu", godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11.30

BAJKA (Franciszkańska 31) „Burza nad Azją", dod. „Zima w puszczy Białowieskiej", godz. 16, 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Upadek Berlina" I seria, dod. „W Pół. Korei", godz. 15, 17, 19, 21, poranek godz. 13
(Dla dzieci powyżej lat 7)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr. 43-50", PKF. Nr. 46-50 „Nowa sztuka", „Czarodziejskie laboratorium", „Kukułka i Szpak", godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne.

MUZA (Pabianicka 178) „W piaskach środkowej Azji", dod. „Łyżwiarze" i „Zabytki architekt. Uzbekistanu", godz. 16, 18, 20

poranek godz. 11
(Dla dzieci powyżej lat 7)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Wesoły jarmark", dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie", godz. 13.30, 16, 18.30, 21 poranek godz. 11
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „Borowoje", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Konfrontacja", dod. „Świat Młodych" Nr 11-49, godz. 15.30, 18, 20.30
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „As wywiadu", dod. „Plon pokoju" godz. 16, 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Orzeł Kaukazu", I seria, dod. „Mazurki Chopina", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Świat się śmieje", dod. „Uważny pomocnik", godz. 14, 16, 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Trzeci szturm", dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50, godz. 13, 15.30, 18, 20.30
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

TATRY dla młodz. (Sienkiewicza 40) „Zaklęta narzeczona", dod. „Nowe życie kołchozu", godz. 14.30. 16.30, 18.30, poranek godz. 11

TĘCZA (Piotrkowska 108) Kino nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wesoły jarmark", dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie" godz. 13, 15.30, 18, 20.30
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wesoły jarmark" dod. „Granica pokoju". godz. 13, 15.30, 18, 20.30 poranek godz. 10.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Panna bez posagu", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 8-50, godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11
(Dla młodzieży od lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Córka marynarza", dod. „Nasz dom", godz. 16, 18, 20, por. 11
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6633.

Ze sportu

Gimnastyka jest podstawą

dobrych wyników we wszystkich dyscyplinach sportowych



Wartość gimnastyki oceni każdy, kto oglądał choć raz zawody gimnastyczne. Poza walorami estetycznymi, jakie uzyskuje się w oczy każdemu obserwatorowi gimnastyki podkreślić należy jej zasadnicze znaczenie, jako racjonalnej zaprawy do każdego sportu.

Słynne są już dziś na całym świecie popisy gimnastyczne w ramach Święta Kultury Fizycznej w ZSRR i w ramach zlotów organizowanych przez czeskiego „Sokoła".

W Polsce, mimo sukcesów indywidualnych, umasowienie gimnastyki nie jest tak duże jak w innych państwach.

W celu popularyzacji gimnastyki, sekcja gimnastyczna klubu sportowego „Związkowiec — Zryw" przystępuje do organizowania ćwiczeń dla najmłodszych w wieku od 8 do 12 lat i zwraca się z apelem do rodziców o zapisywanie swych pociech. Zajęcia będą odbywały się w dogodnych godzinach (15 — 16) pod fachowym kierownictwem ob. Haliczowej, w jednej z najpiękniejszych i najlepiej wyposażonych sal sportowych w Łodzi, przy ul. Pogonowskiego 82. Sala ta jest czysta, jasna, ciepła i wyposażona w natryski.

Gimnastyka zapewni młodzieży prawidłowy rozwój fizyczny i ustrzeże ją od częstych jeszcze u nas deformacji kośćca.

Poza tym za kilka miesięcy klub będzie posiadał nowoczesną, wzorową świetlicę, w której będą się odbywały zajęcia kulturalno - oświatowe, połączone z grami i zabawą młodzieżowymi.

Przypominamy, iż sekcja gimnastyczna KS „Związkowiec — Zryw" prowadzi treningi dla mężczyzn w poniedziałki i piątki w godz. 20.30 do 22.00 dla kobiet w poniedziałki i środy od godz. 19.00 do 20.30 oraz wspólny trening w niedzielę od godz. 10.00 do 13.00.

Obecnie klub uzyskał nowe uzupełnienie sprzętu, który przedstawia się okazale zarówno pod względem jakościowym jak i ilościowym. Liczymy więc, iż w Łodzi znajdzie się wielu chętnych do uprawiania gimnastyki i że ta forma kultury fizycznej stanie się u nas wkrótce tak masowa jak w Związku Radzieckim, w którym każdy sportowiec jest przede wszystkim dobrym gimnastykiem.

Chaotycznie i bezplanowo

pracują Zrzeszenia Okręgowe w woj. katowickim

W dalszym ciągu kontroli ogniw sportu związkowego Wydział Kultury Fizycznej CRZZ dokonał inspekcji Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych w woj. katowickim.

Słaba współpraca Rady Kultury Fizycznej przy CRZZ z Radami Okręgowymi Zrzeszeń Sportowych oraz nienależyte powiązanie z niższymi komórkami: klubami i kołami sportowymi przy zakładach pracy są powodem wielu mankamentów.

Do głównych niedociągnięć stwierdzonych przy kontrolowaniu działalności Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych należą: słabe zainteresowanie pracami kół sportowych i zupełny brak inicjatywy w uaktywnieniu kół sportowych, które w większości nie przejawiają żywej działalności. Nienależycie spopularyzowano wśród członków kół i klubów odznakę SPO i udział w akcjach masowych.

Niewłaściwie prowadzona jest gospodarka kadrami instruktorskimi. Zrzeszenia nie doceniając ważności tego zagadnienia, nie wykorzystały w wielu wypadkach ilości przydzielonych miejsc na kursach instruktorskich. Stwierdzono również, że przeszkoleni instruktorzy w wielu wypadkach nie pracują na swych stanowiskach.

Zrzeszenia Okręgowe pracują chaotycznie i bezplanowo co w wielu wypadkach jest winą Rad Głównych Zrzeszeń Sportowych, które są zbyt słabo powiązane i nie instruują Rad Okręgowych. Dowodem tego są najsłabiej pracujące w okręgu Rady „Górnika" i „Unii" mimo, że ich Rady Główne są właśnie na Śląsku. Stosunkowo najlepiej pracuje Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo".

Issakowa jedzie na Kongres Pokoju



Wśród nazwisk delegatów Związku Radzieckiego udających się na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju znajduje się jedno nazwisko znane wszystkim sportowcom na świecie, a mianowicie nazwisko Issakowej — trzykrotnej mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie.

Trzykrotne mistrzostwo świata! Dla laików te słowa może niewiele znaczą, ale kto interesuje się sportem, kto sport sam uprawiał, zdaje sobie doskonale sprawę z tego, ile trudu, ile samozaparcia i poświęcenia wymaga odniesienie takiego sukcesu.

Trzykrotny mistrz świata nie jest człowiekiem ulepionym z innej gliny, ale posiadać musi obok daleko rozwiniętej sprawności fizycznej również wyjątkowe morale, a więc musi posiadać wielką ambicję i nieustępliwość w walce wiodącej do zwycięstwa.

Wybór Issakowej na delegatkę na Kongres Pokoju wszyscy sportowcy radzieccy przyjęli nie tylko z wielką dumą, ale i szczerą radością.

Co nas czeka dziś w kraju?

Dziś w kraju poza Łodzią czekają nas następujące imprezy:

I LIGA PIŁKARSKA

Ogniwo — Kolejarz (Poznań).
CWKS — Gwardia.
Związkowiec (Poznań) — Górnik (Bytom).
Budowlani — Związkowiec (Kraków).
Górnik (Radlin) — Unia (Chorzów).

II LIGA PIŁKARSKA

Ogniwo (Bytom) — Włókniarz (Częstochowa).
Ogniwo (Tarnów) — OWKS (Lublin).
Ogniwo (Częstochowa) — Związkowiec (Przemyśl).
Kolejarz (Przemyśl) — Związkowiec (Chełmek).
Stal (Lipiny) — Stal (Katowice).

I LIGA KOSZYKÓWKI MĘSKIEJ

Spójnia (Gdańsk) — Spójnia (Łódź).
AZS (Warszawa) — Kolejarz (Poznań).
Związkowiec (Poznań) — Gwardia (Kraków).

I LIGA KOSZYKÓWKI ŻEŃSKIEJ

AZS (Warszawa) — Kolejarz (Warszawa).

I LIGA SZCZYPIORNIAKA

Budowlani (Opole) — Kolejarz (Tarn. Góry).
Kolejarz (Gniezno) — Budowlani (Chorzów).
AZS (Warszawa) — Spójnia (Katowice).

Dziś w Budapeszcie mecz bokserski Polska-Węgry!

Dziś w Budapeszcie odbędzie się międzypaństwowy mecz bokserski Polska —Węgry, w którym ma dojść do ciekawego spotkania w wadze półciężkiej pomiędzy mistrzem olimpijskim Pappem, a Szymurą

Skład naszej reprezentacji (w kolejności wag) wygląda następująco: Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Kudłacik, Chychła, Nowara, Szymura, Jaskóła.

Rezerwowi: Kolczyński i Grzelak.

Kierownikiem ekipy jest Mrozowski. Drużynie naszej towarzyszy dwóch trenerów Sztam i Śmiech.

Decydujący mecz

Dzisiaj na boisku ŁKS Włókniarza odbędzie się o godzinie 12 ostatni w Łodzi mecz ligowy, mający decydujące znaczenie dla gospodarzy zagrożonych spadkiem z ligi. Przeciwnikiem łodzian będzie Kolejarz (Warszawa), z którym ŁKS Włókniarz ma zadawnione porachunki.

Warszawiacy wystąpić mają dziś bez Łącza, co w pierwszym stopniu osłabia ich szanse, toteż miejmy nadzieję, że ostatni mecz ŁKS Włókniarz w Łodzi zakończy się jego zwycięstwem.

Co usłyszymy przez radio

Program na 12 listopada 1950 r.

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał 6.55 Program dnia. 7.00 Melodie ludowe różnych narodów. 8.00 Dziennik. 8.15 Polska pieśń masowa. 8.20 Melodie z operetek i komedii muzycznych. 8.50 Audycja SKRK. 8.55 (Ł) Chwila muzyki. 9.00 Koncert organowy Wł. Oćwieji. 9.30 Fragment niedrukowanego utworu I. Koszykowskiej. 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.00 Przegl. prasy stoł. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 „Poezja i muzyka". 11.15 (Ł) „Od naszych korespondentów". 11.25 (Ł) Koncert życzeń. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11,57 Sygnał i hejnał 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 13.00 „Historia ruchu robotniczego". 13.15 (Ł) „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy". 13.25 (Ł) Transmisja z meczu piłkarskiego „Włókniarz" Łódź — „Kolejarz" — Warszawa. 14.00 „Wszechnica Radiowa". 14.20 Utwory R. Statkowskiego w 25 rocznicę śmierci. 14.40 Aud. oświatowa. 14.50 „Melodie lud. do tańca w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej. 15.15 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Nasze chóry śpiewają". 16.20 „Maria Konopnicka — poetka ludu". 16.35 „Melodie świata". 17.00 Dziennik. 17.20 Koncert Chopinowski. 17.50 „Encyklopedia Radiowa". 18.00 „Ja chcę do domu" — słuch. wg. sztuki S. Michałkowa. 19.00 Koncert Ork. Rozgł. Pomorskiej. 20.00 Dziennik. 20.30 (Ł) Audycja poetycka. 20.45 Aud. rozrywkowa. 21.15 Felieton. 21.25 Koncert Zespołu Instrumentalnego. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne. 22.15 Wiadom. sportowe z całej Polski. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka.

KONKURS HISTORYCZNY „GŁOSU" (9)

Poniżej zamieszczamy **dziewiąte zdjęcie konkursu historycznego** oraz kupon, uprawniający do wzięcia udziału w konkursie.

Zadanie uczestników konkursu polega na odgadnięciu — **co każde z dziesięciu kolejnych zdjęć przedstawia.**

Przypominamy, że **wszystkie zdjęcia dotyczą okresu Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zrodziła pierwsze w świecie mocarstwo socjalistyczne, a narodowi polskiemu dwukrotnie przyniosła wolność.**

Dziesięć kolejnych, czytelnie wypełnionych kuponów — należy po skończeniu konkursu **przesłać w jednej kopercie na adres Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro z napisem „KONKURS HISTORYCZNY".**

Wśród zwycięzców konkursu rozlosowane zostaną

CENNE NAGRODY

między innymi APARAT FOTOGRAFICZNY, TECZKA SKÓRZANA, SERWIS STOŁOWY i inne wartościowe nagrody.



ДЕКРЕТЪ О ЗЕМЛѢ

Съѣзда Совѣтовъ Рабоч. и Солдат. Депутатовъ.

(Принятъ на засѣданіи 26-го октября въ 2 часа ночи).

1) Помѣщичья собственность на землю отмѣняется немедленно безъ всякаго выкупа.
2) Помѣщичьи имѣнія, равно какъ всѣ земли удѣльныя, монастырскія, церковныя, со всѣмъ ихъ живымъ и мертвымъ инвентаремъ, усадебными постройками и всѣми принадлежностями переходятъ въ распоряженіе волостныхъ земельныхъ Комитетовъ и уѣздныхъ Совѣтовъ Крестьянскихъ Депутатовъ впредь до Учредительнаго Собранія.
3) Какая бы то ни была порча конфискуемаго имущества, принадлежащаго отнынѣ всему народу, объявляется тяжкимъ преступленіемъ, караемымъ революціоннымъ судомъ. Уѣздные Совѣты Крестьянскихъ Депутатовъ принимаютъ всѣ необходимыя мѣры для соблюденія строжайшаго порядка при конфискаціи помѣщичьихъ имѣній, для опредѣленія того, до какого размѣра участки и какіе именно подлежатъ конфискаціи, для составленія точной описи всего конфискуемаго имущества и для строжайшей революціонной охраны всего переходящаго къ народу хозяйства на землѣ со всѣми постройками, орудіями, скотомъ, запасами продуктовъ и проч.
4) Для руководства по осуществленію великихъ земельныхъ преобразованій впредь до окончательнаго ихъ рѣшенія Учредительнымъ Собраніемъ долженъ повсюду служить слѣдующій крестьянскій наказъ, составленный на основаніи 242 мѣстныхъ крестьянскихъ наказовъ редакціей «Извѣстія Всероссійскаго Совѣта Крестьянскихъ Депутатовъ» и опубликованный въ номерѣ 88 этихъ «Извѣстій» (Петроградъ, номеръ 88, 19 августа 1917 г.).

We wczorajszym komentarzu konkursowym wspomnieliśmy o pierwszych doniosłych postanowieniach władzy radzieckiej, o niezwykle ważnych aktach prawodawczych Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Jeden z tych historycznych aktów to — uchwalony w formie „Odezwy do ludów i rządów wszystkich krajów" — dekret w sprawie pokoju.

Drugi z podstawowych dekretów Rewolucji Październikowej, która „postawiła sobie za cel — znieść wszelki wyzysk i zlikwidować wszystkich, wszelkiego rodzaju wyzyskiwaczy i ciemiężców" — znosił za jednym zamachem ucisk obszarniczy, znosił obszarniczą własność ziemską.

Jak się nazywał ów dekret?

KUPON

Imię i nazwisko ....
Zawód ....
Miejsce pracy ....
Dokładny adres ....
Zdjęcie przedstawia ....
....
....
....

Pracownicy poszukiwani

2 inżynierów-techników (wiertników), 4 majstrów wiertniczych, 1 szofera na wóz ciężarowy, rutynowane maszynistki i referenta do spraw modernizacji, współzawodnictwa i B. H. P. przyjmie natychmiast **Przedsiębiorstwo Wierceń Badawczych i Robót Fundamentowych w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 195.** Warunki wg. umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia z życiorysem w godz. od 9 do 11 w biurze przy ul. Kilińskiego 199. 1022

Technika oraz referenta normalizacji pracy w transporcie samochodowym od zaraz zatrudni **Dyrekcja Okręgowa PKS w Łodzi, ul. Wigury 7.** Zgłoszenia przyjmuje Oddział Kadr. 1011

Kierownika Oddziału Inwestycji, dwóch techników budowlanych poszukuje **Centrala Skór Surowych.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny CSS, Łódź, ul. Sienkiewicza 9. 998

Planistę finansowego, księgowych do księgowości materiałowej, st. księgowych do księgowości finansowej zaangażują natychmiast **Łódzkie Zakłady Gastronomiczne, ul. Południowa 46,** Sekcja Personalna. 1027

Inżynierów i techników na stanowisko inspektorów nadzoru budowlanego zatrudni **Centralne Biuro Projektów Architektonicznych Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 38.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1004

Kontrolera zbożowego, technika-elektryka, biegłe maszynistki, księgowych-bilansistów, techników młynarskich poszukują **Polskie Zakłady Zbożowe w Łodzi, ul. Narutowicza 1.** Zgłoszenia z podaniem i życiorysem do Działu Kadr. 999

Szklarzy, zbrojarzy, cieśli, inżynierów i techników budowlanych, robotników gospodarczych zatrudni **Przedsiębiorstwo Budow. Przemysłowego Nr. 2 w Łodzi, Al. Kościuszki 101.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 1018

Murarzy, robotników gospodarczych oraz kobiety przy pracach murarskich, malarskich i magazynowych zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przem. Bawełnianego w Łodzi, ul. Piotrkowska 171,** prawa oficyna. Wynagrodzenie w.g. umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 994

Inżyniera-elektryka na stanowisko szefa Działu Ruchu, frezerów, tokarzy, elektryków do laboratorium, biegłą maszynistkę i robotników gospodarczych zatrudnią **Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia, Zakład A 22 w Łodzi, ul. Gdańska 138.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1000

Wykwalifikowanych księgowych, kierownika magazynów, magazyniera, robotników gospodarczych, biegłe maszynistki, elektryków i tokarza zatrudnią **Polskie Zakłady Pasów, Art. Technicznych i Rymarskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 278.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Oddział Personalny. 1017